



KRÓLOWA POKOJU

2015 □ nr 5 (176)

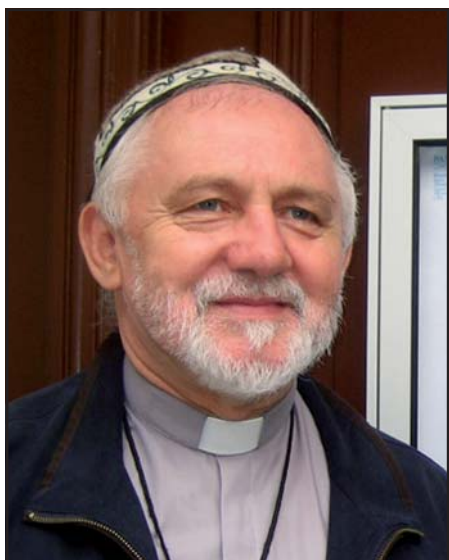
<http://www.krolowapokoju.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Gość z Turkmenistanu

W niedzielę 12 lipca br. gościł w naszej parafii o. Andrzej Madej OMI i opowiadał o misji Zgromadzenia Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej w dalekim Turkmenistanie. Wieczorem spotkał się na rozmowie z przedstawicielkami parafii.



Czy zdrowie Ojcu dopisuje?

Lepiej niż na to zasługuję!

Czy w pracy misji w Aszchabadzie ma Ojciec pomoc świeckich?

Misja działa w oparciu o Nuncjaturę Apostolską, czyli placówkę dyplomatyczną. Współpracują z nami także i świeccy, którzy wspomagają działalność Ojców

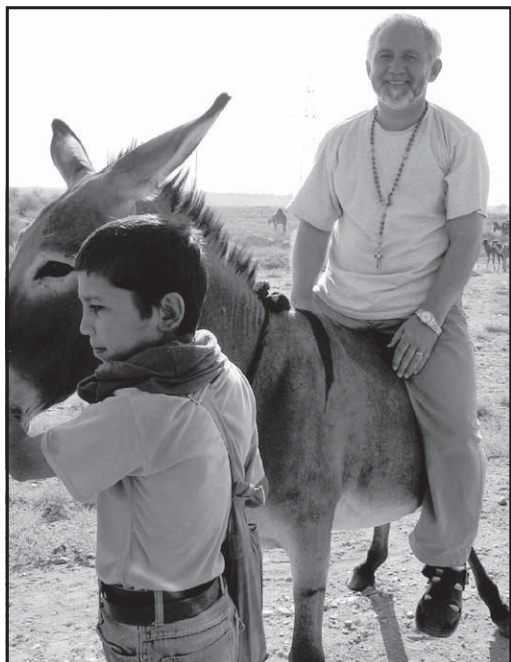
Oblatów według protokołu dyplomatycznego, gdy uczestniczymy w różnych uroczystościach państwowych w Turkmenistanie. Podczas tych spotkań posługujemy się językiem rosyjskim i angielskim. Misja Oblatów Maryi Niepokalanej dodatkowo zasługuje na szacunek z tej racji, że są oni przedstawicielami Watykanu i Ojca Świętego. W nuncjaturze pomagają nam kierowca, sekretarka i kucharka.

Z urzędu uczestniczę w przyjęciach gości państwowych, w oficjalnych spotkaniach z prezydentami różnych krajów. Trzeba zachować protokół dyplomatyczny, więc choć mógłbym sam być za kierownicą samochodu, to jednak musi podwieźć mnie kierowca. Jak prawdziwego dyplomata! *(śmiej)*. Zdarza mi się również od czasu do czasu dosiąść osiołka... przypominam sobie wtedy słowa Rogera kard. Etchegaray'a, byłego arcybiskupa Marsylii: „Panie, pozwól mi być Twoim osłem, na którym Ty będziesz wjeżdżał do naszych miast!”

W jaki sposób mieszkańcy Turkmenistanu trafiają do Oblatów?

Nowi wierni docierają różnymi drogami do misji. Najczęściej poprzez znajomych. Jeden drugiemu opowiada o naszej placówce. Jest coraz więcej zainteresowanych poznaniem Jezusa. Czasem śni się ludziom Jezus, Maryja, papież... Niektórym pomogliśmy odnaleźć polskie i katolickie korzenie. Wśród nich jest pani Anna z Krasnowodsk (dzisiaj Turkmenbasz), babcia diakona. Anton obecnie w Kijowie przygotowuje się do przyjęcia kapłaństwa. Mamy też innego kleryka – jego imię Nazar. Mamy też kandydata – ma na imię Ilya.

Obecnie duszpasterstwo jest sprawowane w kaplicy, znajdującej się



Ojciec Andrzej Madej OMI – poeta i zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, urodził się 6 X 1951 r. w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Ukończył Niższe Seminarium Misjonarzy Oblatów w Markowicach, następnie studiował w Obrze, Rzymie, Lublinie i Krakowie.

Na początku lat 1980. o. Andrzej był bliskim współpracownikiem Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. Prowadził intensywną służbę jako rekolekcjonista i duszpasterz młodzieży, opublikował kilka książek – tomików wierszy i rozważań, niektóre po rosyjsku i ukraińsku. Inicjował dzieło ewangelizacji, m.in. podczas festiwali rockowych w Jarocinie, jak również rozpoczął spotkania ekumeniczne w Kodniu nad Bugiem.

Od roku 1997 jest przełożonym *missio sui iuris* Stolicy Apostolskiej w stolicy Turkmenistanu – Aszchabadzie. Reprezentując Stolicę Apostolską w Turkmenistanie, ma prawa biskupa ordynariusza, bez władzy wyświęcania kapłanów. Bierze udział w wizytach biskupów *ad limina* – do progów apostolskich. Zarejestrowanie Kościoła Katolickiego w Turkmenistanie nastąpiło w roku 2010 – po trzynastu latach starań.

przy nuncjaturze w domu wynajmowanym za dużą sumę pieniędzy. Przydałby się nam kościół – świątynia! Niestety, nie ośmieliliśmy się o to jeszcze oficjalnie poprosić rządu. A zobaczcie, ile meczetów powstaje w chrześcijańskiej Europie! Chrześcijańskiej – z korzenia!

Wspólnota katolicka w Turkmenistanie liczy dziś ok. 200 osób – pochodzenia polskiego, ukraińskiego, rosyjskiego, ormiańskiego, tatarskiego i, oczywiście, turkmeńskiego. Moi współbracia Oblaci

Rozpoczynamy kolejny rok szkolny, katechetyczny i duszpasterski. Uczniom życzę wytrwałej gorliwości w nauce, aby całoroczna praca owocowała dobrymi wynikami na końcu roku szkolnego. Rodzicom i wychowawcom życzę dużo cierpliwości i satysfakcji z trudu przekazywania wiedzy, prawdy i miłości. Niech Duch Święty prowadzi wszystkich Bożymi drogami.

Już dziś chcę serdecznie zaprosić wszystkich parafian do udziału w seminarium odnowy wiary, które rozpocznie się w naszej parafii w środę 14 października Mszą św. o godz. 18.00. Seminarium poprowadzi ksiądz prof. Mariusz Rosik.

W tym wydaniu „Królowej Pokoju” możemy przeczytać relacje i świadectwa z corocznych rekolekcji letnich poszczególnych wspólnot. Bardzo się

cieszę z tych inicjatyw, bo one świadczą o żywotności parafii i poszczególnych wspólnot. Są również pragnieniem pogłębiania swojej wiary i budowaniem więzi międzyludzkich.

W naszym zespole duszpasterskim, na mocy decyzji Ojca Prowincjała, miały miejsce zmiany. Pożegnaliśmy o. Jacka Leśniarkę i o. Bartłomieja Cytryckiego, a przywitaliśmy o. Kamila Żyndę. Ojcu Kamilowi życzymy wytrwałości i obfitych darów Ducha Świętego w pracy duszpasterskiej i katechetycznej oraz ludzkiej życzliwości.

Ten nowy rok duszpasterski jest również kolejnym wyzwaniem dla zespołu redakcyjnego „Królowej Pokoju”. Redaktorom życzę darów Ducha Świętego, aby sprostali wyznaczonym zadaniom i podejmowali je, ufając w Bożą pomoc.

Wszystkim parafianom, duszpasterzom i animatorom grup w nowym roku



katechetycznym i duszpasterskim życzę gorliwości, radości i wytrwałości w podjętych postanowieniach i zadaniach.

Szczęść Boże!

O. JERZY DITRICH OMI

to o. Rafał Chalimoniuk rodem z Parczewa i o. Paweł Szlacheta z Milanówka. W muzułmańskim kraju, Turkmenistanie, katolicy stanowią niewielką wysepkę – mamy tam małe miejsce, ale je mamy!

Módlcie się, proszę, we Wrocławiu, aby nam nie zabrakło cierpliwości i mądrości... Ciągłe się uczymy. To są nasze pierwsze doświadczenia w Azji Centralnej, poznajemy język, tutejsze obyczaje i tradycje. Wrastamy w to środowisko i powoli rozprzestrzeniały Ewangelię Jezusa Chrystusa.

Ojciec Andrzeju, dziękujemy za rozmowę i życzymy wszelkich łask Bożych potrzebnych w tak trudnej pracy.

Praca każdego człowieka jest trudna! Katolik, gdziekolwiek by nie żył, jest misjonarzem! Wy, kochane, także jesteście misjonarkami. Dziękuję Bogu i Wam za kolejny dar spotkania z oblatkami Popowicami, a także za modlitwę, jaką zanosicie w intencjach misyjnych! Alleluja! Kościół nie byłby katolicki, powszechny, gdyby nie był KOŚCIOŁEM MISYJNYM.

BARBARA MASŁYKA
MARIA ZBOROWICKA

Witamy!

Ojciec Kamil Żynda OMI urodził się 12 kwietnia 1981 r. w Starogardzie Gdańskim. Ukończył Niższe Seminarium Duchowne Ojców Oblatów w Markowicach w roku 2001 i po roku nowicjatu na Świętym Krzyżu rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk abp. Stanisława Gądeckiego w dniu 31 maja 2008 r.

Pierwszą parafią o. Kamila był Krzywy Róg na Ukrainie (2008–2011). Następnie pracował w Katowicach i w roku 2013 wrócił na Ukrainę, tym razem do Eupatorii, Gniewania i Obuchowa. Imieniny obchodzi 14 lipca.

W marcu 2014 r. oblatów na Ukrainie odwiedził Superior Generalny o. Louis Lougen. Z powodu wojny niemożliwe były odwiedziny na Krymie. Ojciec Kamil był wtedy w Eupatorii i w spotkaniu z Ojcem Generałem brał udział przez internet.



Otoczmy go serdeczną modlitwą i życzymy mu, żeby czuł się w naszej parafii jak w domu.

REDAKCJA

Współczesny antropocentryzm

Encykliki papieskie otrzymują nazwę od pierwszych słów ich tekstu. Słowami *Laudato si* (Pochwalony bądź) zaczyna się *Pieśń słoneczna* św. Franciszka z Asyżu, głosząca chwałę Boga-Stwórcy. W encyklice *Laudato si* papież Franciszek odnosi się do ochrony warunków moralnych życia ludzkiego, podniesionej już przez św. Jana Pawła II w encyklice *Centesimus annus* z 1991 r. W trosce o nasz wspólny dom Ojciec Święty przedstawia rozwiązania, które uwzględniają szczególne miejsce człowieka w tym świecie, wyznaczone mu przez Boga (Red.).

Paradoksalnie nowoczesny antropocentryzm doprowadził do postawienia czynników technicznych ponad rzeczywistością, ponieważ człowiek nie postrzega już natury „jako zawsze obowiązującej normy, ani tym bardziej jako życiowego schronienia. Spogląda on na nią bez żadnych gotowych założeń, rzeczowo, jako na miejsce i materiał swojej twórczości, której wszystko poświęca, nie dbając o to, co z niej wyniknie” (R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych*, Kraków 1969, s. 53).

W ten sposób osłabia się wartość, jaką świat ma sam w sobie. Jeśli jednak człowiek nie odkrywa swojego prawdziwego miejsca, to nie rozumie właściwie samego siebie i doprowadza do zaprzeczenia własnej naturze. „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony” (Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991, 38).

W naszych czasach nastąpił znaczny przerost antropocentryzmu, który w nowym przeobrażeniu nadal zagraża wszelkiemu odniesieniu się do czegoś wspólnego i wszelkim próbom wzmocnienia więzi społecznych. Z tego względu nadeszła pora, aby znów zwracać uwagę na

rzeczywistość z ograniczeniami, jakie ona narzuca, które z kolei stanowią możliwości bardziej zdrowego i owocnego rozwoju ludzkiego i społecznego. Nieodpowiednia prezentacja antropologii chrześcijańskiej doprowadziła do promocji błędnego przekonania na temat relacji człowieka ze światem. Wiele razy przedstawiano prometejskie marzenie panowania nad światem, które wywołało wrażenie, że troska o naturę jest sprawą ludzi słabych. Tymczasem prawidłową interpretacją

pojęcia człowieka jako pana wszechświata jest rozumienie go w sensie odpowiedzialnego zarządcy.

Brak troski o ograniczenie szkód wyrządzanych przyrodzie oraz konsekwencje ekologiczne decyzji są jedynie widocznym odzwierciedleniem braku zainteresowania tym, by przyjąć orędzie, jakie natura ma wypisane w swoich strukturach. Jeśli nie uznaje się w samej rzeczywistości znaczenia człowieka ubogiego, ludzkiego embrionu, osoby niepełnosprawnej – by podać tylko kilka przykładów – trudno będzie usłyszeć wołanie samej przyrody. Wszystko jest ze sobą połączone. Jeśli człowiek ogłasza siebie jako niezależnego od rzeczywistości i staje się władcą absolutnym, kruszy się sama podstawa jego istnienia, ponieważ „zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce i w końcu prowokuje bunt natury” (Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991, 37).

Sytuacja ta prowadzi nas do nieustannej schizofrenii, wypływającej z egzaltacji technokratycznej, która nie przyznaje innym istotom właściwej im wartości, aż po odmowę jakiegokolwiek szczególnej wartości istocie ludzkiej. Nie można jednak pomijać człowieczeństwa. Nie da się utworzyć nowej relacji z naturą bez odnowionego człowieka. Nie ma ekologii bez właściwej antropologii. Gdy osoba ludzka uważana jest jedynie za jakiś kolejny byt pośród innych, pochodzący jakby z gry losowej lub fizycznego determinizmu, „powstaje zagrożenie, że świadomość odpowiedzialności ulegnie w sumieniach osłabieniu” (Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010 roku*, 2).

Wypaczony antropocentryzm nie musi koniecznie ustępować miejsca jakiemuś „biocentryzmowi”, bo oznaczałoby to dokładanie nowego nieładu, który nie tylko



nie rozwiąże problemów, ale przysporzy nowych. Nie można wymagać od człowieka zaangażowania w świat, jeśli nie uznaje się i nie podkreśla równocześnie jego szczególnych zdolności poznawania, woli, wolności i odpowiedzialności.

Krytyka wypaczonego antropocentryzmu nie powinna też stawiać na drugim planie wartości stosunków między ludźmi. Jeśli kryzys ekologiczny jest ujawnieniem się lub zewnętrznym przejawem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego nowoczesności, to nie możemy ludzię uzdrowieniem naszych relacji z przyrodą i środowiskiem naturalnym bez uzdrowienia wszystkich podstawowych relacji międzyludzkich. Gdy myśl chrześcijańska domaga się podkreślenia szczególnej wartości człowieka, ponad innymi stworzeniami, daje wówczas podstawę, by dowartościować każdą osobę ludzką, a w ten sposób pobudza do uznania innych. Otwarcie na „ty”, zdolne do poznania, umiłowania i dialogu, jest nadal wielką szlachetnością człowieka. Dlatego też właściwa relacja z rzeczywi-

stością stworzoną nie wymaga osłabiania społecznego wymiaru istoty ludzkiej, a także jej wymiaru transcendentnego, jej otwartości na Boga „Ty”. Nie można bowiem proponować relacji ze środowiskiem, pomijając relacje z innymi ludźmi. Byłby to romantyczny indywidualizm ukryty pod maską ekologicznego piękna i duszącego zamknięcia się w immanencji.

Ponieważ wszystko jest ze sobą powiązane, nie da się pogodzić obrony przyrody z usprawiedliwianiem aborcji. Niewykonalny wydaje się proces edukacyjny na rzecz przyjęcia osób słabych, przebywających wokół nas, które są czasami uciążliwe lub kłopotliwe, jeśli nie otacza się opieką ludzkiego embrionu, mimo że jego pojawienie się może być powodem trudności i problemów: „Jeśli dochodzi do utraty wrażliwości osobistej i społecznej na przyjęcie nowego życia, również inne formy otwarcia przydatne dla życia społecznego ulegają wyjąłowieniu” (Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 2009, 28).

PAPIEŻ FRANCISZEK, LAUDATO SI, 115–120

KSIEGI PARAFIALNE

OCHRZCZENI

Zofia Karolina Boratyn
Hanna Maria Skierska
Szymon Aleksander Marszałek
Tymoteusz Wincent Frątczak
David Figiel
Lena Jagoda Kaptur
Michał Józef Furdyna
Tymoteusz Pietruszka



MAŁŻEŃSTWA

Wiktor Grysiuk
i Tatyana Polyanskaya
Mariusz Rajczakowski
i Agata Dudek
Kamil Grabas
i Daria Jacukowicz
Mateusz Szewczyk
i Joanna Lech
Tomasz Godzwon
i Joanna Sowińska



ZMARLI

Helena Bober I. 93
Tadeusz Gajda I. 81
Jan Mietla I. 71
Honorata Kulaszewska I. 89
Szymon Litwiński, noworodek
Krystyna Witulska I. 81
Stanisława Urbanek I. 92
Wiktor Świtluk I. 73
Violetta Drewka I. 49
Natalia Orlof I. 69
Stefania Szubert I. 86
Maria Wicherska I. 93
Henryk Jadowski I. 80
Janina Wiaderna I. 81
Erika Trąpczyńska I. 96
Maria Jaje I. 93



Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II w intencji rodzin

Bogę, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojczu, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, narodzonego z Niewiasty i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla

swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość umacniana łaską sakramentu małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie – błagamy Cię o to za pośrednictwem Matki Bożej Różańcowej – ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny. Przez Chrystusa, Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.



INTENCJE NA WRZESIEŃ

OGÓLNA

Aby wzrastała możliwości kształcenia się i pracy dla wszystkich młodych ludzi.

MISYJNA

Aby katecheci byli w swoim życiu konsekwentnymi świadkami wiary, którą głoszą.

PARAFIALNA

Niech światło Ducha Świętego i Jego dary wspierają dzieci i młodzież naszej parafii w nowym roku szkolnym.

Zdrowie ciała i ducha

Gdy nasz Stwórca zbliża się do Jerycha, niewidomy odzyskuje wzrok, bo gdy Bóstwo przyjęło na siebie braki naszego ciała, ludzkość odzyskała światło, które utraciła. Przez to, że Bóg ponosi ludzkie cierpienia, człowiek zostaje wyniesiony do tego, co Boże. Trafnie jest napisane, że niewidomy siedział przy drodze i żebrał, sama bowiem Prawda mówi: „Jam jest drogą” (J 14,6).

Kto więc nie zna blasku wiekuistego światła, jest ślepy; jeśli jednak już wierzy w Odkupiciela, to jest tym, który siedzi koło drogi. Ale gdyby miał wiarę i nie dbał o to, aby prosić o otrzymanie wiecznego światła, i nie modlił się, byłby podobny do tego, kto będąc niewidomym siedzi przy drodze, ale wcale nie żebrze. Jeśli zaś wierzy i poznaje ślepotę swego serca, i prosi o odzyskanie światła prawdy, jest jak ten, kto będąc niewidomym, żebrze siedząc przy drodze. Kto więc poznaje ciemności swej ślepoty, kto pojmuję, że brak mu wiecznego światła, niech woła z głębi serca, niech woła także głosem ducha: „Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną!”.

Dalszy tekst mówi: „A ci, którzy szli na przedzie, upominali go, aby milczał”. Co oznaczają ci, którzy wyprzedzają idącego Jezusa, jeśli nie tłum cielesnych pragnień i gwar występków, które zanim Jezus przyjdzie do naszego serca, swymi pokusami rozpraszają nasze myśli i przeszkadzają w modlitwie? Często bowiem, gdy popełniwszy grzechy, chcemy nawrócić się do Pana i modlić się o ich przebaczenie, przychodzą nam na myśl grzechy popełnione, atakują naszego ducha, wprowadzają go w zamieszanie i tłumią głos naszej modlitwy.

Ten, którego tłum upomina, aby milczał, woła coraz głośniejsze: „Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną”. Im bardziej dręczą nas myśli światowe, z tym większą gorliwością powinniśmy się modlić. Tłum przeszkadza nam w wołaniu, widma bowiem naszych dawnych grzechów niejednokrotnie gnębią nas i podczas modlitwy. Jednakże jest to konieczne, aby głos naszego serca, im gwałtowniej jest odpędzany, z tym większą siłą nale-

gał; aby zwyciężył gwałt niedozwolonych myśli i z usilną wytrwałością zwracał się do miłosiernych uszu Pana. Jeśli jednak usilnie się modlimy, wtedy w duchu zatrzymujemy przechodzącego Jezusa: „A Jezus zatrzymawszy się, rozkazał przywieźć go do siebie”.

Oto stoi, kto poprzednio przechodził; gdy bowiem tłum widziadeł trapi nas, gdy się modlimy, odczuwamy jakby przechodzącego Jezusa. Jeśli jednak usilnie przykładamy się do modlitwy, Jezus staje, aby nam światło przywrócić; Bóg pozostaje w sercu i powraca utracone światło.

Chrystus rzekł niewidomemu, gdy ten do Niego przystąpił: „Co chcesz, abym ci uczynił?”. Czy ten, kto mógł wzrok przywrócić, nie wiedział, czego pragnął niewidomy? Jednak chce, aby Go proszono, choć wie naprzód, o co prosić będziemy i czego On sam udzieli. Choć usilnie nakłania nas do modlitwy, to jednak mówi: „Wie bowiem Ojciec wasz niebieski, czego potrzebujecie, pierwszej niż wy Go prosicie” (Mt 6, 8).

Zapytuje dlatego, aby Go proszono; dlatego pyta, aby serce pobudzić do

modlitwy. Niewidomy zaraz odpowiada: „Panie, abym przejrzał”. Niewidomy prosi Pana nie o złoto, lecz o wzrok. Poza wzrokiem wszystko inne lekceważy i niczego nie szuka; choćby bowiem będąc niewidomym coś miał, bez wzroku nie może widzieć tego, co posiada.

Naśladujemy więc, najdrożsi bracia, tego, o którym słyszeliśmy, że otrzymał zdrowie ciała i ducha. Nie szukajmy u Pana fałszywych bogactw, dóbr ziemskich, znikomych zaszczytów, lecz światła. Drogą do tego światła jest niezawodnie wiara.

Czytamy dalej: „Nastychmiast przejrzał i szedł za Nim”. Ten widzi i idzie za Jezusem, kto poznaje dobro, jakie winien spełnić, i czyni je. Widzi zaś i nie czyni ten, kto wie, co dobrego winien spełniać, a zaniedbuje wykonać.

Jeśli więc, najdrożsi bracia, zdajemy sobie sprawę z ciemności naszej pielgrzymki, jeśli wierząc w tajemnicę naszego Odkupiciela siedzimy przy drodze, jeśli codziennie prosimy o światło naszego Stwórcę, jeśli to światło poznajemy rozumem i dzięki temu jesteśmy ule-

wóczas czyniąc dobrze idziemy za Jezusem, którego w duchu widzimy.

Patrzmy więc na drogę, jaką idzie Jezus i pójdźmy Jego śladami. A ten idzie za Jezusem, kto Go naśladuje.

**ŚW. GRZEGORZ WIELKI,
HOMILIE DO EWANGELII**



Jan Paweł II – świadek miłosierdzia (2)

Z ks. prof. Andrzejem Szostkiem MIC, etykiem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wieloletnim rektorem KUL, uczniem ks. prof. Karola Wojtyły – rozmawia Małgorzata Kołodziejczyk z kwartalnika *Caritas*.

Na jakie wymiary Bożego Miłosierdzia wskazywał papież; zarówno w swoim nauczaniu, ale też swoim życiem?

Myślę, że gesty i spotkania Ojca Świętego bardziej nawet mówiły o tym, jak żył miłosierdziem niż piękne skądinąd słowa zapisane w encyklikach i innych dokumentach. Wszyscy pamiętamy, kiedy poszedł do więzienia, do Ali Agcy. Miało to charakter symboliczny, nie byliśmy świadkami rozmowy, ale sam ten akt był przejmujący.

Pamiętam ogromną wrażliwość i pamięć Ojca Świętego o ludzkich sprawach. Zdumiewająca była jego pamięć o wielu ludziach. U początku tego leżała zdolność skupienia uwagi na tym, z kim rozmawiał, na chwili obecnej; skupienia dziecięcego, takiego bez reszty. Widać było, że nie patrzy dalej, nie spogląda znacząco na zegarek, nie śpieszy się (papież chyba nie umiał się spieszyć). Przez to właśnie nosił w sercu wielu ludzi i w modlitwie dziękczynnej po mszy św. słychać było czasem, jak zanosił modlitwy za nich do Pana Boga.

W roku 1994 zmarła nagle moja mama. W pewnym momencie zadzwonił telefon i odezwał się Ojciec Święty. Nie wiedziałem, co zrobić, nie mogłem uwierzyć. Myślę, że ktoś powiedział papieżowi o tej śmierci, ale pewien jestem, że decyzję o tym, żeby zadzwonić, podjął on sam.

Warto przypomnieć też, w jak pięknych słowach papież zwracał się do więźniów. Nie pomniejszał ich winy, ani tego, że spotkała ich sprawiedliwa kara. Ale zarazem w jego słowach było wiele ciepła, męskiego i pełnego mocy i nadziei, że nie są oni straceni, pamięta o nich Bóg, że dla każdego z nas jest miejsce w niebie, że Bóg za nami tęskni...

Przypomnijmy papieskie dokumenty o miłosierdziu.

Warto sięgnąć do pierwszego dokumentu, jakim jest encyklika *Dives in misericordia*. Szczególnym obrazem rozwijanym tu przez Ojca Świętego jest przypowieść o synu marnotrawnym. Jest ona bardziej przypowieścią o miłosiernym ojcu, który tak tęsknił za swoim synem, że kiedy ten wrócił, ojciec nie dał mu nawet dokończyć przygotowanej „spowiedzi”. Cieszył się i gotów był zapomnieć o wszystkim, czym syn go obraził i skrzywdził. Najważniejsze było to, że syn jest i żyje („zaginął był – a odnalazł się, umarł był – a ożył”).

Następnie Ojciec Święty przechodzi do trudniejszej, głębszej i jeszcze ważniejszej sfery; pokazania, jak miłosierdzie jawiło się w Jezusie Chrystusie przez Jego mękę, krzyż i zmartwychwstanie. Papież próbuje zatrzymać naszą uwagę na tym wydarzeniu, pokazać, że Bogu tak zależy na człowieku, iż gotów jest wziąć na siebie jego grzechy, nieść i przenieść przez śmierć do nowego życia. Ale pamiętajmy, że miłosierdzie nie jest relacją jednostronną, pomiędzy wybaczącym łaskawcą a doznającym miłosierdzia grzesznikiem. Wiadomo, że łatwiej jest „być proszonym” niż samemu prosić o cokolwiek. Papież podkreśla, że jest to wzajemna wymiana, choć na różnych płaszczyznach, bo dobro odbiera się na innej płaszczyźnie niż to, którego się udziela poprzez akt miłosierdzia.

Ojciec Święty mówi także, że miłosierdzie przekracza sprawiedliwość. Miłosierdzie nie polega na zamknięciu oczu na zło, bo byłoby to niebezpiecznym przypadkiem fałszywego miłosierdzia; prawdę o złu, jak każdą prawdę, trzeba ukazać wyraźnie i z mocą. Ale sprawiedliwość woła o miłosierdzie.

Moim zdaniem, sprawiedliwość jest w tym sensie „do-rzeczna”, ponieważ obie strony relacji sprawiedliwości łączy jakaś „rzecz”: to, co komuś jest należne w imię sprawiedliwości. Tym niemniej jest to relacja międzyludzka i nie może z niej zniknąć wrażliwość na człowieka. Raczej przeciwnie, nabierać ona może i powinna coraz większego znaczenia, ta „do-rzeczność” w tym sensie stopniowo może tracić znaczenie – i tą drogą sprawiedliwość niejako prowadzi „ponad siebie”, ku miłości i miłosierdziu, ku relacji nade wszystko międzypersonalnej.

W tym sensie miłosierdzie jest cnotą pokrewną sprawiedliwości: nie mieści się w niej, ale stanowi jej cenną kontynuację. Ten, kogo na to nie stać, kto zatrzymuje się jedynie na płaszczyźnie formalnie pojętej sprawiedliwości, objawia duchowe ubóstwo.

DOKOŃCZENIE W NASTĘPNYM NUMERZE



Pożegnanie z Ojcem Jackiem

„Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy... to wszystko dar Boży” (Koh 1, 13). Rekolekcje Ruchu „Odrodzenie Parafii” to czas przeżyć duchowych, ale też ostatnie chwile spędzone z naszym opiekunem o. Jackiem Leśniarkiem. Przygotował on starannie program „Rekolekcji w drodze z Dziewicą Maryją i św. Józefem” jako prezent pożegnalny dla naszego Ruchu.

W 3-dniowych rekolekcjach, od 26 do 28 czerwca br., wzięło udział 31 osób, w tym jedna z Niemiec. Najpierw zawitaliśmy do klasztoru sióstr nazaretanek w Ostrzeszowie. Siostry przyjęły nas bardzo serdecznie, częstując kawą, herbatą i własnoręcznie upieczonym ciastem. Siostra Agata zapoznała nas z historią tego miejsca i życiem sióstr w klasztorze. Zwiedziliśmy pobernardyński klasztor i przyklasztorne muzeum. Mogliśmy też podziwiać piękny ogród pełen figurek zwierząt i ptaków, ponieważ na terenie klasztoru jest przedszkole.

Siostry nazaretanki, oprócz przedszkola, prowadzą też warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, np. „Zajęcia pierwszych zakonników – warsztaty pisania gęsim piórem” oraz „Za furtą klasztorną – historia zakonów”. Warto propagować tę ich działalność wśród znajomych.

Ponadto Siostry Nazaretanki organizują festyny historyczno-kulturalne i kon-

certy z cyklu „Perła w koronie”, prowadzą Fundację Zabytkom na Ratunek „Nazaret” i Zespół Muzyki Dawnej „Jubilo”.

Następnym punktem naszej pielgrzymki było Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. O godz. 15.00 odmówiliśmy wspólnie z wiernymi Koronkę do Miłosierdzia Bożego, poprzedzoną prośbami i podziękowaniami złożonymi przez zwiedzających i wiernych. Później była nasza codzienna Eucharystia, po której zostaliśmy oprowadzeni po Sanktuarium. Obejrzeliśmy skarbiec oraz wystawę poświęconą kapłanom z Dachau. Były to chwile refleksji i milczenia.

Pod wieczór przyjechaliśmy do Domu Pielgrzyma Nazaret w Grąblinie, w przepięknej scenerii pól i lasów. Po kolacji wielu z nas poszło do miejsca objawień Maryi w grąblińskim lasku, gdzie 22 sierpnia 2010 r. został konsekrowany kościół pw. Matki Bożej Dziesięciu Cnót Ewangelicznych oraz klasztor sióstr Za-

konu Najświętszej Maryi Panny (sióstr anuncjatek). Dziękowaliśmy Bogu za dar pielgrzymowania i prosiliśmy o dobre owoce tej pielgrzymki.

Siostry anuncjatki z podparyskiego Thiais przyjechały do Polski w roku 2009 na zaproszenie Zgromadzenia Księżąt Marianów. Obecnie w Grąblinie są cztery siostry Francuzki i dwie siostry Polki. Wszystkie noszą imię Maria, z dodatkiem wskazującym na szczególny charyzmat, np. siostra Maria od Bożego Miłosierdzia, która oprowadzała nas po kościele i opowiadała o regułach i zasadach życia zakonnego.

Anuncjatki noszą piękne kolorowe habity. Każdy kolor ma swoje znaczenie. Kolor szary oznacza pokutę i ubóstwo; czerwony – mękę Chrystusa, miłość i radość; biały – czystość Maryi. Na szyi siostry noszą niebieską wstęgę z medalionem NMP, na głowach czarne welony. Ich habity, na wzór franciszkański, są przepasane sznurem z 10 węzłami, symbolizującymi regułę 10 ewangelicznych cnót Najświętszej Maryi Panny. U sznura zawieszane mają, złożone z białych paciorków, koronki 10 cnót Matki Bożej.

Nazwa „anuncjatki” wywodzi się z łacińskiego słowa „annuntiatio”, które



oznacza zwiastowanie. Siostry anuncjatk i księży marianów łączy głęboka duchowość maryjna. Zakon sióstr anuncjatek powstał na regule cnót Maryi: trzeba naśladować Maryję, trzeba kochać Jezusa na wzór Maryi. Dla księży marianów reguła Dziesięciu Cnót NMP, zaczerpnięta od sióstr anuncjatek, również jest zasadą życia.

Zakon żeński Najświętszej Maryi Panny jest zakonem klauzurowym, jednak siostry nie są całkowicie odcięte od świata zewnętrznego. W nowo wybudowanym kościele mają specjalne miejsce po prawej stronie ołtarza, gdzie przebywają podczas Mszy św. i nabożeństw.

Wzięliśmy udział we wspólnej modlitwie z siostrami podczas Jutrznii oraz Eucharystii, w czasie której siostry poprosiły nas o zaśpiewanie pieśni na Ofiarowanie i Komunię. Niedzielną Jutrznię odprawiliśmy wspólnie z siostrami, na przemian śpiewając wersety psalmów. Potem odmówiliśmy razem Koronkę Dziesięciu Cnót Ewangelicznych NMP. Jest to bardzo piękna modlitwa do Matki Bożej. Jak w różańcu, odmawia się jeden raz Ojcze nasz i dziesięć razy Zdrowaś Maryjo, a po słowach: „Święta Maryjo, Matko Boża” wymienia się jedną cnotę Maryi w następującej kolejności: Najczystsza, Najroztropniejsza, Najpokorniejsza, Najwierniejsza, Najpobożniejsza, Najposłuszniejsza, Najuboższa, Najcierpliwiejsza, Najmiłosierniejsza, Najboleśniej

Na pożegnanie zaśpiewaliśmy w darze siostrą „Czarną Madonnę”. Siostry odwzajemniły się skłonem w naszym kierunku i głębokim uśmiechem. Siostra Maria od Miłosierdzia Bożego ucałowała mnie w geście wdzięczności dla całej grupy. Wszyscy byliśmy bardzo szczęśliwi. Był to cudowny czas radości i jedności w modlitwie.

Następnym etapem naszej pielgrzymki było Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Ojciec Jacek dał nam dużo czasu na indywidualne spotkanie z Matką Boską Licheńską. Był czas na modlitwę, rekreację, przyjacielskie spacer

mlodych ludzi, którzy podążali z nami przez kilka stacji. Było to dla nas piękne świadectwo i radość.

W niedzielę wyruszyliśmy rano do Bieniszewa, do eremu kamedułów. Tylko w niedzielę kobiety mogą nawiedzić pustelnię i uczestniczyć we Mszy św. Bieniszew to obecnie jedna z dwóch, obok krakowskich Biel

Życie tutejszych zakonników odbywa się według bardzo surowych reguł. Obowiązuje ich nakaz milczenia i ograniczenia kontaktów ze światem zewnętrznym. Swo

Po Eucharystii zwiedziliśmy kościół, w którego wnętrzu znajduje się piękny, ażurowy ołtarz i łaskami słynący obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, któremu można było pokłonić się, przechodząc wokół niego. Przedmiotem czci są tutaj też relikwie Pięciu Braci Męczenników. Przy wyjściu z kościoła, w nawach bocznych, nawiedziliśmy krypty, w których chowani są zakonnicy po śmierci. Przed wyjściem z eremu wielu z nas zakupiło u zakonników bardzo dobry miód.

Z Bieniszewa udaliśmy się do Kazimierza Biskupiego, gdzie nawiedziliśmy Seminarium Misjonarzy Świętej Rodziny, klasztor oraz wystawę misyjną. Przywitał nas gwar, biegające po korytarzach dzieci i całe rodziny wracające z obiadu, gdyż odbywały się tam właśnie kilkudniowe rekolekcje dla rodzin.

Kościół powstał w miejscu dawnej pustelni św. Mateusza, jednego z Pięciu Braci Męczenników. Wielokrotnie ulegał zniszczeniom, zwłaszcza pożarom, m.in. w 1613 roku, w 1656 roku został spalony przez Szwedów i ponownie zniszczony w 1707 przez wojska szwedzkie Karola XII. Pożar w 1729 roku zniszczył szczególnie zachodnią część budowli.

Wnętrze kościoła przedstawia sceny z życia Pięciu Braci Męczenników. Barokowy ołtarz główny z obrazem Matki Bożej Kazimierskiej zasłaniany jest ob

razem św. Marcina – patrona kościoła. Jeden z dwóch ołtarzy bocznych zawiera mały sarkofag ze srebrną trumienką, w której znajdują się relikwie Świętych Męczenników. Nad relikwiami wisi obraz św. Wawrzyńca, diakona i męczennika. Drugi ołtarz boczny przedstawia postać św. Barbary, patronki górników, a wyżej wisi obraz św. Rocha – patrona rolników. Na zabytkowej ambonie, pod baldachimem, umieszczona jest figura św. Wojciecha.

Kościół posiada niespotykaną akustykę. Dźwięki rozchodzą się bardzo głośno bez użycia mikrofonów. Orowadzający nas kleryk dał popis takiego występu bez mikrofonu. Niesamowite wrażenie!

W ostatnich latach cały kompleks budynków został odrestaurowany jako wotum społeczności kazimierskiej na jubileusz 2000–lecia chrześcijaństwa i na zbliżający się jubileusz 1000–lecia męczeńskiej śmierci Patronów Kazimierza Biskupiego.

Kolejnym punktem naszej pielgrzymki był Łąd na Wartę – Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego przy pocysterskim klasztorze, malowniczo położonym na stoku północnego brzegu pradoliny Warty, w samym centrum Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego. Przy klasztorze i seminarium stoi kościół pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja, który jest miejscem kultu św. Urszuli. Od roku 1263 znajdują się tu jej relikwie. Łąd nad Wartą to wspaniałe miejsce do wyciszenia się i spotkania z Bogiem.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń, wróciliśmy wieczorem do Wrocławia. Na koniec podziękowaliśmy o. Jackowi za cudowne trzy dni pielgrzymowania. Każdy z nas mógł też osobiście podziękować Ojcu za trud jego 3–letniej posługi w parafii – za życzliwość, cierpliwość, otwartość – i uściskać go na pożegnanie. Przyszedł czas podzielić się Ojcem z innymi. „Dzielmy się jak chlebem”.

Ojcze Jacku, niech Bóg umacnia Twoje kapłaństwo, a Matka Boża wyprasza potrzebne łaski do duszpasterzowania w nowej parafii. Szczęść Boże!

ALICJA LEWANDOWSKA

Rekolekcje w Porszewicach

W tym roku Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” przeżywała swoje coroczne rekolekcje formacyjne w Porszewicach pod Łodzią. Odbyły się one w dwóch dziesięciodniowych turnusach. W pierwszym uczestniczyło 91 osób, w drugim 132 osoby.

W tym roku o. Kazimierz Lubowicki, obok zasadniczych konferencji dotyczących przebogatej nauki katolickiej tradycji o małżeństwie i rodzinie, głosił rozważania, których motywem przewodnim był namysł nad Jasnogóorskimi Ślubami Narodu Polskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, które Prymas napisał 16 maja 1956 roku w Komańczy, w ostatnim roku swego trzyletniego internowania. Ojciec rozważał cały tekst ślubów, obszernie go komentując. Podzielił go na części, analizując każdą część w kolejnym dniu. Ukazywał również szeroko kontekst historyczny powstania ślubów Prymasa Tysiąclecia, czas jego internowania, pracę ludzi, którzy potajemnie rozprowadzali i przekazywali tekst ślubów tak, aby dotarł do każdej diecezji, dekanatu i każdej parafii, aby mobilizować Polaków i jednoczyć Naród w czasie ciemnej nocy okresu postalińskiego terroru i opresji. Główna idea ślubów prymasowskich to zawierzenie znajdujących się w niebezpieczeństwie Ojczyzny i Kościoła opiece Maryi.

Przedmiotem nauczania o. Kazimierza były także słowa homilii i nauk Papieża Polaka z pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. Była to homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa 2 czerwca 1979 r., w której Jan Paweł II odniósł się do aktu milenijnego Księdza Prymasa: „Wszystko, co Polskę stanowi”, oraz wypowiedział słynne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Rekolekcyjne rozmyślenia nad wszystkimi aktami religijno-narodowymi, tekstami i ślubowaniami miały być częścią naszych przygotowań duchowych do obchodów wielkiej rocznicy Chrztu Polski w 2016 r. W tym bowiem roku upłynie 1050 lat obecności chrześcijaństwa w naszym kraju. Przychodzą na myśl słowa:

„Polonia semper fidelis”, fakt, którym możemy się szcycić i z którego możemy być dumni.

Wspólnotowy wyjazd na rekolekcje pozwala nam pogłębiać naszą relację z Panem Bogiem, ale też służy budowaniu jedności we Wspólnocie. To jest bardzo ważne! Nie jesteśmy wyłącznie grupą modlitewną, która po wspólnym oddaniu chwały Bogu rozchodzi się do własnych spraw. Bardzo staramy się także, aby wiele spraw codziennego życia stawało się udziałem innych członków Wspólnoty. Pomagamy sobie w przeróżnych aspektach zwykłej codzienności, dzielimy czas poświęcony np. na wspólny sport, zainteresowania turystyczne lub wiele innych.

W czasie rekolekcyjnych wieczorów, już po Apelu Jasnogórskim i ułożeniu do snu młodszych dzieci, organizowane były jak zawsze mniej formalne, ale bardzo ciekawe spotkania, dotyczące przeróżnych tematów. W tym roku były to historie życia i drogi do Wspólnoty naszych animatorów, opowiadane przez nich samych. W innych latach były to godziny dla tych, którzy chcieli podzielić się swoimi zainteresowaniami, np. pasjami historycznymi i sztuką walki polskiej husarii.

Atmosfera każdych rekolekcji jest niepowtarzalna. Każdego roku dzieci podzielone na trzy grupy wiekowe przygotowują występy na różne tematy. Są to: inscenizacja legendy związanej z miejscem, w którym odbywają się rekolekcje np. „Legenda o złotej kacze”, i wydarzenia historycznego, np. Powsta-

nia Warszawskiego, natomiast młodzież wystawia znakomite scenki kabaretowe.

Podczas rekolekcji, każdego roku przeżywamy uroczystość odnowienia przyrzeczeń małżeńskich. Jest to piękna i wzruszająca uroczystość. Każde małżeństwo w obecności Boga i o. Kazimierza powtarza słowa przysięgi małżeńskiej, która była przed laty aktem wzajemnego poślubienia.

Czas naszych rekolekcji to nie tylko codzienna Eucharystia, konferencje, wspólny Apel Jasnogórski, adoracja Najświętszego Sakramentu, nauki Ojca i kawa we Wspólnocie, lecz również poobiedni czas wolny, który wykorzystujemy na wspólne samochodowe wycieczki,

w trakcie których odwiedzamy i zwiedzamy miejsca związane z kultem religijnym, a także osobliwości przyrody i zabytki kultury, architektury oraz historii Polski.

W tym roku zwiedzaliśmy m.in. romańską archikolegiatę w Tumie pod Łęczycą, jedną z największych sakralnych budowli romańskich w Polsce, wzniesioną przez króla Kazimierza Wielkiego Zamek Królewski w Łęczycy, dom urodzin św. Maksymiliana Marii Kolbego z jego relikwiami w Zduńskiej Woli, Bazylikę Mniejszą wraz z chrzcielnicą, w której dnia 18 stycznia 1894 r. został ochrzczony św. Maksymilian. Odbyła się także całodniowa wycieczka do Warszawy ze zwiedzaniem cmentarza Starych Powązek. Zwiedzaliśmy również Łódź, Aleksandrów Łódzki oraz miejsca, gdzie żyła, pracowała i doznawała objawień św. Faustyna Kowalska. Rekolekcje to wspaniały czas naszego zbliżenia do Boga, ale również do siebie nawzajem w małżeństwie i we Wspólnocie.

AGNIESZKA I MACIEJ JANCZYNOWIE



Dwusetlecie Wspólnoty Krwi Chrystusa

Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa zostało założone przez św. Kaspra del Bufalo 15 sierpnia 1815 r. i zatwierdzone przez papieża Grzegorza XVI. Skrót zgromadzenia CPPS pochodzi od jego łacińskiej nazwy – *Congregatio Missionariorum Pretiosissimi Sanguinis*.

Wokół osoby i dzieła św. Kaspra del Bufalo, Apostoła Przenajdroższej Krwi, powstała wkrótce duchowa rodzina zwana Wspólnotą Krwi Chrystusa (po włosku *Pia Unione del Preziosissimo Sangue*). Na całym świecie skupia ona osoby świeckie, zakonników, kapłanów oraz zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia i bractwa, które zobowiązują się żyć duchowością Przenajświętszej Krwi i pogłębiać ją.

Nasza parafialna Wspólnota Krwi Chrystusa również włączyła się w obchody jubileuszu dwusetlecia Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa. Z tej okazji nasi Misjonarze Krwi Chrystusa w Częstochowie zorganizowali pielgrzymkę jubileuszową do Rzymu, którą odbyliśmy w dniach od 29 czerwca do 4 lipca 2015 r. W Rzymie odbyły się centralne uroczystości z udziałem pielgrzymek z Afryki, Azji, Ameryki i Europy. 30 czerwca 2015 r. o godz. 18.00 nasza pielgrzymka uczestniczyła w międzynarodowym jubileuszowym nabożeństwie z sakramentem pokuty i pojednania w kościele św. Kaspra del Bufalo w Rzymie.

Następnego dnia, 1 lipca w godzinach porannych, odprawiona została dla pielgrzymów z Polski Eucharystia w bazylice św. Piotra przy ołtarzu naszego papieża św. Jana Pawła II. Natomiast o godz. 17.00 odbyła się międzynarodowa Eucharystia w bazylice św. Jana na Lateranie. W kolejnych dniach, 2 i 3 lipca, nawiedziliśmy sanktuarium św. Kaspra del Bufalo w Albano Laziale, zwiedziliśmy muzeum św. Kaspra oraz odwiedziliśmy Sonnino – miejsce działalności misyjnej św. Kaspra wśród bandytów. Następnie pojechaliśmy do Acuto – miejsca powstania Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa, którego założycielką była św. Maria de Mattias.

Na zakończenie Region Włoski Wspólnoty zorganizował gościnną agapę w gronie wszystkich pielgrzymów przybyłych na jubileusz CPPS z całego świata. Pełni duchowych przeżyć i umocnieni Krwią Chrystusa powróciliśmy do kraju.

Błogosławiona Krew Jezusowa!

ZYGMUNT REWUCKI



22. niedziela zwykła
30 sierpnia

Nasze pełne uczestnictwo w Eucharystii jest prawdziwym źródłem ducha chrześcijańskiego, którego pragniemy widzieć w życiu osobistym i we wszystkich przejawach życia społecznego. Gdziekolwiek wykonujemy swoją pracę – w polityce, w gospodarce, w kulturze, na polu społecznym lub naukowym – Eucharystia jest wyzwaniem dla nas i naszego codziennego życia.

Pwt 4, 1-2.6-8

Zachowywać prawo Boże

Ps 15

Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Ten, kto zamieszkał na Twojej górze świętej?
 Ten, kto postępuje nienagannie,
 działa sprawiedliwie
 i mówi prawdę w swym sercu,
 kto swym językiem oszczerstw nie głosi.

Jk 1, 17-18.21b-22.27

Wprowadzać słowo w czyn

Alleluja

Ze swej woli zrodził nas Ojciec
przez słowo prawdy, abyśmy byli
jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Mk 7, 1-8.14-15.21-23

Prawo Boże, a zwyczaje

23. niedziela zwykła
6 września

Głęboko przekonani o cudownej mocy Chrystusa, powinniśmy iść do Niego, aby uleczył nas z naszych słabości i z naszych grzechów: otrzymamy od Niego nadzieję, moc i zbawienie. W Nim rozpoczął się rok łaski od Pana dla całej ludzkości. Ten rok łaski trwa, odcisnął już swoje znamię na całych dziejach, jest źródłem zmartwychwstania i życia, które ogarnia nie tylko ludzkość, ale i całe stworzenie.

Iz 35, 4–7a

Przejrzą oczy niewidomych
i uszy głuchych się otworzą

Ps 146

Chwal, duszo, Pana, Stwórcę swego

Ochronia sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Jk 2, 1-5

Bóg wybrał ubogich

Alleluia

Jezus głosił Ewangelię o królestwie
i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

Mk 7, 31–37

Uzdrowienie głuchoniemego

Święto Narodzenia NMP 8 września

Maryja staje przed nami jako wzór wszelkiego powołania: nie tylko tych, którzy postanawiają poświęcić się całkowicie Bogu i służyć nadejściu Jego królestwa, ale także tych, którzy pragną dawać świadectwo wiary w życiu małżeńskim i pracy zawodowej. Matka Boża, podobnie zresztą jak sam Jezus, umiała powiązać obydwa te wymiary ludzkiej aktywności w szczególną i doskonałą syntezę.

Mi 5, 1-4a

Mesjasz będzie pochodził z Betlejem

Proroctwo Micheasza wskazuje na narodziny Emanuela. Dziewicze macierzyństwo Maryi zostało przygotowane przez łaskę, jaką Bóg okazał pokornym i ubogim. To oni bowiem, pokładając ufność wyłącznie w Panu, wskazują na głęboki sens dziewictwa Maryi, która wyrzekła się bogactwa ludzkiego macierzyństwa, aby Bóg był jedynym źródłem płodności Jej życia.

Ps 13

Duch mój się raduje w Bogu, Zbawcy moim!

Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu, niech się moje serce cieszy z Twojej pomocy. Będę śpiewać Panu, który mnie obdarzył dobrem.

Rz 8, 28-30

Bóg współdziała z tymi, którzy Go miłują

Bóg nas zna i kocha od wieków, przeznaczył nas, byśmy byli jak Jezus, nasz Brat. Bóg nas powołał i uczynił swymi przyjaciółmi: Jego plany spełnią się całkowicie, gdy zaczniemy uczestniczyć również w Jego chwale. W tym celu konieczna jest nasza współpraca – najlepszym wzorem takiego współdziałania z Bogiem jest dla nas Maryja.

Alleluja

Szczęśliwa jesteś,
Najświętsza Panno Maryjo,
i godna wszelkiej chwały,
bo z Ciebie narodziło się
słońce sprawiedliwości,
Chrystus, który jest naszym Bogiem.

Mt 1, 1-16.18-23

Maryja poczęła Jezusa za sprawą Ducha Świętego

Tytuł Matki Bożej – Matki Emanuela, Boga z nami, został przypisany Maryi dopiero po dwóch wiekach refleksji. To chrześcijaństwo w Egipcie, w trzecim wieku, zaczynają zwracać się do Maryi, nazywając Ją Theotokos – Matką Bożą. Dzięki temu tytułowi widzimy Maryję w prawdziwym wymiarze Jej macierzyństwa: jest Matką Syna Bożego, poczęła Go w sposób dziewiczy według natury ludzkiej i wychowała z macierzyńską miłością, przyczyniając się do ludzkiego rozwoju Boskiej Osoby, która przyszła, by przemienić los ludzkości. Jest też Matką oblatów, którzy 8 września składają ślubny zakon.

Ze Świętego Krzyża do Obry

Rozpoczęcie studiów w Obrze wiąże się z egzaminami wstępnymi na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu. Od wielu lat jest to okazja do wycieczki, której trasa wiedzie często przez Wrocław. Również w tym roku po wizycie w Częstochowie, Kokotku i Kędzierzynie nowicjat oblacki, z ojcem Mistrzem na czele, zawitał do stolicy Dolnego Śląska.

Już pierwszego dnia (7 lipca), po obiedzie w oblackim klasztorze, rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta. Najpierw było ZOO i nowo otwarte Afrykanarium. Po nim rozeszliśmy się w różne strony ogrodu, by oglądać zwierzęta ze wszystkich stron świata. Była to też okazja do poznania klimatu tam, gdzie pracują polscy oblaci i dokąd może kiedyś wyjedziemy na misję... Po kilkugodzinnej wycieczce w świat fauny, wróciliśmy na spotkanie z parafianami, którzy zechcieli przyjąć nas na nocleg do swoich domów. Wieczór był czasem spotkań i rozmów.

Rano 8 lipca spotkaliśmy się w kaplicy domowej Misjonarzy Oblatów na wspólnej Eucharystii, w czasie której szczególnie polecaliśmy Bogu tych, którzy nas gościli. Później kontynuowaliśmy zwiedzanie. Punkt pierwszy – siedziba TVP Wrocław. Zobaczyliśmy tu, jak powstaje obraz w telewizorze i jak można go zmieniać. Tę pouczającą lekcję zakończyliśmy przy kawie i ciastku z pracownikami telewizji. Panorama Raclawicka, słusznie nazwana „3D bez okularów”, była kolejnym

punktem naszej trasy. Następnie była katedra i widok na Wrocław z lotu ptaka. Mimo że nie było gorąco, każdy z nas chętnie spałaszował przepyszne lody. Delektując się ich smakiem, dotarliśmy na Rynek. Wieczorny wypoczynek w wodach Aquaparku zakończył ten wspaniały dzień. Naszej turystycznej aktywności nie ostudził nawet przelotny deszcz.

Ostatni dzień naszego pobytu we Wrocławiu rozpoczął się pięknym wschodem słońca. Niestety nawet jego promienie nie były w stanie rozproszyć żalu z powodu odjazdu i rozstania z tak wspaniałymi ludźmi. Poranna Msza Święta była dziełczynieniem Bogu za niezapomniane doświadczenia – wzrostu w nowicjackiej i oblackiej wspólnotcie, zwiedzania z brewarzem w rękę, spotkań z życzliwymi ludźmi... Trudno wymienić wszystko to, co było i jest powodem naszej radości i dziękczynienia.

Na zakończenie chcielibyśmy podziękować serdecznie wszystkim tym, którzy otwarli przed nami swoje domy, Paniom: Marii Zborowickiej, Teresie Kalińskiej,

Krystynie Minorowicz, Barbarze Majczyk i Alicji Pasce oraz Państwu Wandzie i Wiesławowi Bartoszewiczom, a także Oblatom ze wspólnoty we Wrocławiu. Serdecznie Bóg zapłać wszystkim za życzliwość, otwartość i miłą atmosferę. Tym zaś, których zainteresowałyby wyniki egzaminów, powiemy, że wszyscy zdaliśmy i to śpiewając. Serdecznie pozdrawiamy i zapraszamy na Święty Krzyż!

NOWICJUSZE OMI



Seminarium odnowy wiary

Składa się na nie sześć do ośmiu cotygodniowych spotkań prowadzonych przez animatorów, którzy przedstawiają przygotowane wcześniej treści w formie katechez i prowadzą modlitwę. Każdy z uczestników seminarium zachęcany jest także do osobistej pracy z Pismem Świętym każdego dnia. Podczas seminarium zwraca się uwagę na kilka zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej.

Pierwszą z nich jest doświadczenie miłości Boga. Uczestnicy uświadamiają sobie, że Bóg kocha każdego człowieka miłością absolutną, bezwarunkową, nieodwołalną i wierną. Żaden ludzki wysiłek nie sprawi, że Bóg będzie nas kochał, bo Bóg kocha nas bez żadnych naszych zasług! Nie możemy zrobić nic, by Bóg kochał nas bardziej, gdyż kocha najbardziej. Nie możemy zrobić nic, by Bóg kochał nas mniej, gdyż z natury swojej Bóg jest miłością i nie potrafi istnieć inaczej, jak kochając! Bóg kocha człowieka całą swoją istotą, kocha zupełnie bezwarunkowo i całkowicie darmowo. Kocha nie dlatego, że zachowujemy przykazania, ale dlatego, że jest Ojcem. Kocha nie dlatego, że staramy się być święci, ale dlatego, że On jest święty. Kocha nie dlatego, że my unikamy grzechu, ale dlatego, że On jest bez grzechu.

Druga prawda to uświadomienie sobie ludzkiej grzeszności. Apostoł Paweł przypomina, że wszyscy ludzie zgrzeszyli „i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23). Kiedy jednak pierwsi rodzice podjęli absolutnie najgorszą decyzję w dziejach ludzkich, wówczas „poznali, że są nadzy” (Rdz 3, 7). Nagość – jak wykazują badania egzegetów – niewiele ma w tym wypadku wspólnego z płciowością; cho-

dzi raczej o bezbronność wobec zła. Człowiek nagi to człowiek bezbronny, ogarnięty bezsilnością. Człowiek jest bezbronny wobec trzech konsekwencji swego czynu: śmierci, cierpienia i grzechów aktualnych. Sam nie jest w stanie ich pokonać i dlatego potrzebuje Zbawiciela.

Trzecia prawda mówi właśnie o tym. Konieczne jest nawiązanie osobistej relacji z Jezusem, którego Bóg posłał na świat jako Zbawiciela, „aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3, 16). Tylko Jezus jest drogą prowadzącą do Ojca (J 14, 6), „gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Uczestnicy seminarium zachęcani są, by poprzez modlitwę otworzyć swe serce przed Jezusem i świadomie podjąć decyzję potwierdzającą chrzest – przyjąć Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela.



Taki akt wymaga zmiany sposobu myślenia, a w konsekwencji sposobu postępowania, co nazywamy nawróceniem. To kolejna ważna prawda chrześcijańskiej wiary, którą uświadamiają sobie uczestnicy seminarium odnowy wiary. Przez proroka Izajasza Bóg żalił się, że nasze myśli i drogi nie są zgodne z Jego myślami i drogami. Stąd konieczność zmiany sposobu myślenia i postępowania, konieczność rezygnacji z grzechu i wzmoczonego wysiłku o osobistą świętość.

W procesie nawrócenia wciąż towarzyszy nam Duch Święty. I właśnie dlatego kolejnym istotnym tematem poruszonym w ramach spotkań jest rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina. Mówi się wówczas o działaniu Ducha Bożego w pierwotnym Kościele, uświadamia ważność darów duchowych, tych zwyczajnych i tych charyzmatycznych, i zachęca do ich praktykowania. W kolejnych katechezach animatorzy ukazują konieczność trwania we wspólnocie Kościoła, istotę życia sakramentalnego, potrzebę pogłębiania znajomości Pisma Świętego, a co za tym idzie – potrzebę ewangelizacji i dawania świadectwa o własnej wierze.

KS. MARIUSZ ROSIK

WWW.ROSIK.ARCHIDIECEZJA.WROC.PL

Zaproszenie na seminarium odnowy wiary

W środę 14 października br. o godz. 18.00 rozpocznie się w naszej parafii Seminarium Odnowy Wiary w Duchu Świętym. Będą je prowadzić ks. Mariusz Rosik oraz ks. Wojciech Jaśkiewicz. Przez siedem tygodni w środę będziemy się spotykać w kościele na Mszy św. o godz. 18.00, następnie będzie wykład oraz spotkania w małych grupach, na których będziemy rozważać tre-

ści z wykładu. Seminarium Odnowy w Duchu Świętym jest wyjątkowym darem, który może bardzo pozytywnie wpłynąć na rozwój naszej wiary, dlatego warto zaprosić na nie sąsiadów i członków rodzin i oczywiście samemu wziąć w nim udział. Do zobaczenia!

PIOTR ROTTE

Honorowa oblacka

Siostra Luitgardis Juroszek, służebniczka Najświętszej Maryi Panny, została przyjęta do grona honorowych oblatów. Na wniosek o. prowincjała Antoniego Bochma OMI tytuł ten przyznał jej o. superior generalny Louis Lougen OMI. Siostra Luitgardis od ponad 25 lat pracuje w Prokurze Misyjnej, której zadaniem jest wspieranie oblackich misjonarzy.

Ceremonia włączenia do grona honorowych oblatów, a także wręczenia oblackiego krzyża, odbyła się 21 maja br., w oblacką uroczystość św. Eugeniusza, w parafii Chrystusa Króla w Poznaniu. Przewodniczył jej o. bp Eugeniusz Juretzko OMI z Kamerunu. Krzyż oblacki siostrze Luitgardis wręczył o. prowincjał Antoni Bochm OMI. W uroczystości wzięli liczny udział świeccy związani ze zgromadzeniem, siostry służebniczki, proboszczowie z poznańskich parafii, a także misjonarze oblaci z całego świata.

Siostra Luitgardis urodziła się 17 maja 1940 r. w Istebnej i należy do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Do nowicjatu wstąpiła 13 listopada 1959 r., a śluby wieczyste złożyła 15 października 1966 r. Przez kilka lat pracowała jako katecheta. Następnie została skierowana na KUL, na studia polonistyczne. Od młodości chciała zostać misjonarką, jednak ze względu na kłopoty zdrowotne nie wyjechała na misje.



W 1989 r. została skierowana do pracy w Prokurze Misyjnej w Poznaniu. Współpracowała z jej kolejnymi dyrektorami: o. Walentym Zapłątą OMI, Franciszkiem Chrószczem OMI i Marianem Lisem OMI.

Swoją posługę wykonuje w duchu oblackiego charyzmatu. Jest znana wszystkim polskim oblackim misjonarzom pracującym na misjach.

Do codziennych zajęć Siostry Luitgardis należą: praca w biurze – pisanie listów, odbieranie telefonów, kontakty z Przyjaciółmi Misji, prowadzenie animacji misyjnej, pomoc w organizowaniu „niedziel misyjnych”, przygotowywanie do wysyłki paczek do krajów misyjnych.

Siostrę Luitgardis cechuje oblacki duch misyjny. Cała jej działalność znajduje oparcie w głębokim i ugruntowanym życiu wewnętrznym. Jest osobą wierną swojemu zakonnemu powołaniu, człowiekiem modlitwy i adoracji. Wspaniale łączy charyzmat sióstr służebniczek z oblackim.

Tytuł honorowego oblata przyznawany jest przez o. Superiора Generalnego na wniosek przełożonego jurysdykcji oblackiej. Przeznaczony jest dla osób świeckich i duchownych, mających szczególną łączność z oblatami i żyjących w sposób szczególny ich charyzmatem. W Polskiej Prowincji

Misjonarzy Oblatów tytuł ten posiada 14 osób; w naszej parafii – Pani Maria Zborowicka.

WWW.OBLACI.PL

Apostolat Margaretka zaprasza do modlitwy

Panie Jezu, Ty wybrałeś Twoich kapłanów spośród nas i wysłałeś ich, aby głosili Twoje słowo, sprawowali Eucharystię oraz udzielali sakramentów w Twoje imię. Za tak wielki dar dla nas przyjmij nasze modlitwy uwielbienia i dziękczynienia. Prosimy Cię, abyś napełniał ich ogniem Twojej miłości. Niech Maryja, Twoja Matka, będzie darem dla każdego kapłana.

Serdecznie witamy Ojca Kamila Żyndę OMI i życzymy mu błogosławieństwa Bożego i wszelkich łask na każdy dzień posługi.

Ufajmy modlitwie – z niej siła, więc módlmy się więc za samych siebie i za kapłanów, których potrzebujemy każdego dnia.

W imieniu wszystkich Margaretok zapraszam do tej pięknej modlitwy za kapłanów – nie powinno nas zabraknąć.

Chętnych proszę o kontakt:

Animatorka
Genowefa Górna
Tel. 504 555 811



Kim był św. Eugeniusz de Mazenod?

Chyba każdy z nas marzy o udziale w takiej pielgrzymce, która pozwoli dotknąć korzeni naszej wiary. Jako katolicy z ufnością podążać chcemy śladami naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i Maryi, Jego Matki. Jako parafianie z rodziny oblackiej chcemy poznać miejsca związane ze św. Eugeniuszem de Mazenodem. Kim był?

W grudniu br. minie 20 lat od Jego kanonizacji, a w przyszłym roku – 200 lat od powstania Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Ojciec Święty Jan Paweł II, rozmawiając 11 lutego 1996 r. z o. Marcellem Zago OMI, ówczesnym superiorem generalnym Zgromadzenia, powiedział: „Cieszę się, że mogłem kanonizować Eugeniusza de Mazenoda. Chciałbym dzisiaj w moim życiu dokonać tego, czego On dokonał w swoich czasach. Jego relikwie postawiłem w mojej prywatnej kaplicy i wybrałem go na mego osobistego patrona w dziele nowej ewangelizacji”.

Jaki był św. Eugeniusz? „Wzrost 182 cm, oczy czarne, włosy kasztanowate, nos długi, twarz owalna” – napisano w jego paszporcie. Przyjaciele mówią, że w uczuciach był szlachetny, ambitny w pragnieniach, wielkoduszny, a zarazem autorytatywny i niecierpiący sprzeciwu. Wobec przeszkód gwałtowny, a przy tym praktyczny i wytrwały. Klęska czy narażenie zasad na kompromis, to w jego oczach tchórzostwo. Pochlebstwo, uległość, służalczość czy przebiegłość napępiały go wstrętem. Stanowcze spojrzenie i złote serce. Wśród ludzi flegmatycznych i zimnych czuł się źle. Tęsknił za przyjaciółmi i ogromnie się cieszył z ich listów. Sam pisał wiele.

Kim był? Najpierw arystokrata, którego pochłaniała historia i literatura, opera, teatr, bale i maskarady, salonowa konwersacja i polowania. Potem kapłan



najuboższych – dzieci ulicy, jeńców, zadżumionych, więźniów, robotników i wieśniaków w zapadłych wioskach. A jeszcze potem misje na wszystkich kontynentach. Misjonarz, założyciel, biskup, senator – jedna z pierwszoplanowych postaci XIX-wiecznej Francji (Kazimierz Lubowski OMI, *Rekolekcje z... Św. Eugeniusz de Mazenod*, Kraków 2003).

„Pasjonat Jezusa Chrystusa, bezwarunkowo oddany Kościołowi” – mówił Paweł VI w czasie uroczystości beatyfikacyjnych 19 października 1975 r. We Mszy św. kanonizacyjnej 3 grudnia 1995 r. Jan Paweł II mówił: „Był człowiekiem Adwentu, człowiekiem oczekiwania na przyjście Syna Człowieczego, jednym

z tych apostołów, którzy przygotowywali czasy nowożytne, nasze czasy”.

W czasie pielgrzymki prowadzonej przez ojców z Prokury Misyjnej w Poznaniu, a zorganizowanej przez biuro Alfa-Tur, pojechaliśmy do Aix-en-Provence we Francji, gdzie 1 sierpnia 1782 r. w domu przy bulwarze Cours Mirabeau urodził się św. Eugeniusz. Byliśmy w domu pierwszej wspólnoty oblackiej, gdzie znajdują się pamiątki związane z Ojcem Założycielem i celebrowaliśmy Mszę św. w kościele misyjnym. Następnie odwiedziliśmy Marsylię, a w niej katedrę z XII w., gdzie znajduje się grób biskupa Marsylii św. Eugeniusza. To właśnie przy jego grobie przeżyliśmy poruszającą adorację krzyża oblackiego, podczas której każdy z nas, osobiście, mógł wziąć ten czcigodny krzyż w swe ręce.

Na koniec pielgrzymki – wielki żal, bo musimy wracać, a tak bardzo chciałoby się zostać i czuć bliskość Pana Jezusa, Matki Najświętszej oraz wszystkich świętych. Zaberamy te wszystkie doświadczenia do domu, wracamy umocnieni duchowo, przytuleni do Serca Jezusa.

Podczas pielgrzymki udało się pozyskać 25 przyjaciół misji, byli to m.in. właściciele i pracownicy hoteli, w których przebywaliśmy, przewodniczek, pielgrzymi, a także kierowcy samochodów ciężarowych. Wszyscy uczestnicy pielgrzymki poznawali się coraz lepiej i zaprzyjaźniali. Wszystkie trudy i znoje zbliżały nas do siebie. Im bardziej zbliżał się koniec naszej pielgrzymki, tym lepiej było nam ze sobą. Wielkie dzięki! Da Bóg, wybierzemy się jeszcze razem. Bóg jest dobry – przez cały czas.

EWA MARIA

Adopcja kleryka z Madagaskaru

Adopcja kleryka z seminarium oblackiego na Madagaskarze to zobowiązanie do modlitwy w jego intencji i ofiary pieniężnej dla opłacenia porcji ryżu przez cały rok (250 zł rocznie, dzienna porcja 68 groszy). Ryż stanowi tam podstawę wyżywienia, jak u nas chleb powszedni.

Prokura Misyjna w Poznaniu jako jednostka odpowiedzialna za rozwój misji oblackich na świecie bardzo prosi o wsparcie modlitewne i ofiary pieniężne dla wykształcenia misjonarzy oblatów z krajów misyjnych. W naszej parafii, w porozumieniu z Ojcem Proboszczem zapoczątkowaliśmy tę akcję w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdy tradycyjnie już wspieramy różne potrzeby misyjne.

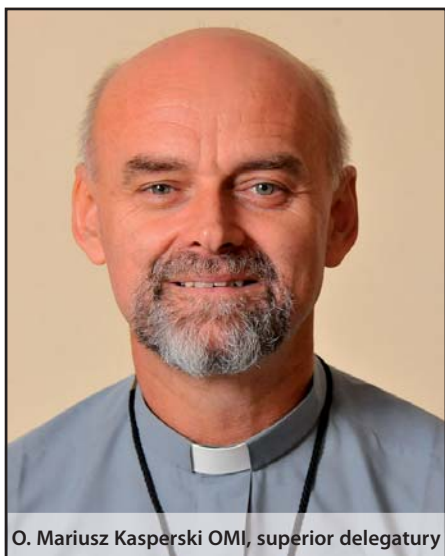
Na odwrocie zdjęcia kleryka jest również modlitwa w intencjach misji oraz numer konta Prokury Misyjnej w Poznaniu, na które można wpłacać darowiznę, aby pomóc w zakupie ryżu. To prośba malgaskich kleryków do każdego z nas: Wspomóżcie nas modlitwą! Podzielcie się chlebem! Parafianie, którzy byli w sierpniu na urloпах, mogą również przyłączyć się do adopcji – zdjęcia kleryków z Madagaskaru można otrzymać w biurze parafialnym.

Okażmy serce, wspierając oblackie seminarium na Madagaskarze, aby wypełnić słowa Pana Jezusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił

robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2). Madagaskar jest dzisiaj jedną z najlepiej rozwijających się misji w świecie oblackim. Mimo to potrzeba nowych misjonarzy jest nadal aktualna. Superior delegatury malgaskiej, o. Mariusz Kasperski OMI, cieszy się z rosnącej liczby Malgasy w nowicjacie i seminarium. Również ojciec prowincjał Antoni Bochm OMI, który odwiedził Madagaskar na przełomie roku 2014 i 2015, mówi, że tamtejsi biskupi zapraszają oblatów do swoich diecezji, widząc, ile dobra czynią oblaty w tym ubogim kraju.

„Ubogim głosić dobrą nowinę posłał mnie Pan” – słowa proroka Izajasza, które odniósł do siebie Jezus Chrystus, wybrał św. Eugeniusz de Mazenod, założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, jako fundament charyzmatu oblackiego realizowanego w pracy z ubogimi. To przesłanie jest skierowane nie tylko do osób konsekrowanych, ale i do całego Kościoła, którym jesteśmy my wszyscy.

„Ubodzy Jezusa Chrystusa, uciśnieni, nieszczęśliwi, cierpiący, chorzy, ranami pokryci, wy wszyscy, których bieda przytłacza – bracia moi, drodzy bracia moi, czcigodni bracia moi, słuchajcie mnie! Wy jesteście dziećmi Boga, braćmi Jezusa Chrystusa, dziedzicami Królestwa Bożego, wybraną częścią Jego dziedzictwa. Wy jesteście – według słów św. Piotra – narodem świętym, wy jesteście królami, wy jesteście kapłanami. «Jesteście bogami i wszyscy synami Najwyższego» (Ps 82, 6). Niech duch wasz ożyje! Niech się rozszerzą wasze serca! Wewnątrz was jest dusza nieśmiertelna, uczyniona na obraz Boga, o którą Bóg jest bardziej zazdrosny niż o rządy nad całym światem. Tylko Bóg jest was godny!”



O. Mariusz Kasperski OMI, superior delegatury

Modlitwa

Stwórcu świata, Panie żniwa, poślij głosicieli Ewangelii do serc spragnionych Miłości.

Niech tam, gdzie misjonarze posiali pierwsze ziarna nadziei, Twoja łaska otworzy młode serca na wezwanie do służby Bożej. Spraw, by nie zabrakło odpowiedniej pomocy duchowej i materialnej podczas ich formacji.

Otocz swoją opieką i prowadź do szczęśliwego spełnienia wszystkie powołania w krajach misyjnych. Uczyni owocną ich przyszłą służbę Bogu i ludziom.

Maryjo, Matko powołanych, otocz opieką seminarzystów i nowicjuszy na terenach misyjnych. Królowo Apostołów, módl się za nami!



PROKURA MISYJNA
MISJONARZY OBLATÓW
MARYI NIEPOKALANEJ
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań
KRS 0000327951

Nr rachunku:
18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

www.misje-oblaci.pl prokmis@oblaci.pl

ZELATORKI WSPÓLNOTY PRZYJACIÓŁ MISJI

Światło Krzyża Świętego

***La Luminara di Santa Croce*, wielka procesja ze świecami, która prowadzi ulicami Lukki, z kościoła San Frediano do katedry San Martino, odbywa się corocznie 13 września, w wigilię święta Podwyższenia Krzyża. Na trasie wygaszone są światła elektryczne, a już od popołudnia właściciele posesji zapalają niezliczone świece na fasadach domów i kościołów.**

To wielkie święto na cześć *Volto Santo* – Świętego Oblicza, na które zjeżdżają lukańczycy z najodleglejszych części świata. To także święto krwiodawców. Lukka to urokliwe miasto, założone jeszcze przez Rzymian, pełne wspaniałych zabytków. O jednym z nich chcę opowiedzieć.

W katedrze San Martino, w nawie bocznej, stoi ośmioboczne marmurowe *tempietto* (świątynka), gdzie za złotymi kratami przechowywana jest relikwia – *Volto Santo*, ponad trzymetrowy polichromowany krucyfiks z drewna cedrowego o surowej, nieco monumentalnej formie. Według tradycji jest uznawany za dzieło Nikodema obecnego na Golgocie, który pragnął uwiecznić Ukrzyżowanego. Bał się, że nie potrafi oddać rysów twarzy Chrystusa. We śnie ujrzał anioły rzeźbiące głowę, a po przebudzeniu – gotowe dzieło. Przed śmiercią, w obawie przed profanacją, nakazał ukryć krucyfiks w jaskini. Kilka wieków później (ok. 742 r.) podróżującemu po Ziemi Świętej biskupo-

wi Gualfredo miejsce to wskazał anioł. Przewidując trudności z wywiezieniem relikwii, biskup umieścił je na łodzi bez załogi i powierzył Bożej Opatrzności.

Pchana wiatrami łódź dotarła do brzegów Toskanii, ale w bardzo niedostępnym miejscu. Biskup Lukki, powiadomiony o tym przez anioła, przybył z mieszkańcami, którym udało się wydobyć świętą rzeźbę na brzeg. Rozgorzał spór o miejsce przechowywania. Biskup zdecydował, że należy umieścić relikwię na wozie bez woźnicy, zaprzężonym w woły, i powierzyć Opatrzności. Woły zatrzymały się pod murami Lukki. Uradowani mieszkańcy ustawili relikwię w kościele San Martino (jeszcze wtedy nie był katedrą) na czas przygotowywania godniejszego miejsca w kościele San Frediano. Po roku relikwię uroczystie przeniesiono, ale rankiem zdziwieni mieszkańcy zastali ją ponownie w kościele San Martino i tam jest do dzisiaj. Oznaką szczególnego kultu *Volto Santo* jest właśnie *Luminara*. Tłumna procesja (trwa kilka godzin) wyrusza



z San Frediano z dostojnikami Kościoła, poprzedzona ogromną chorągwią z wizerunkiem *Volto Santo*. Tego dnia kraty *tempietto* są otwarte i można pod okiem strażnika nawiedzić *Volto Santo* ubrane w płaszcz, koronę i srebrne buty.

Wiele kopii tej relikwii spotykamy w Toskanii, ale też w Europie. W Krakowie w zwierzynieckim kościele Najświętszego Salwatora znajduje się obraz z XVII w. przedstawiający *Volto Santo*.

BOŻENA SOBOTA



24. niedziela zwykła
13 września

„Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Dzięki tej żywotnej więzi z Sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej właśnie w Eucharystii można tę tajemnicę Kościoła najdoskonalej głosić i przeżywać. Każdy z nas winien odnieść do siebie pytanie Jezusa: „A ty za kogo Mnie uważasz?”.

Iz 50, 5–9a

Bóg wspiera swego sługę
w prześladowaniach

Ps 116A

W krainie życia będę widział Boga

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy,
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca:
byłem w niedoli, a On mnie wybawił.

Jk 2, 14–18

Wiara nie połączona z uczynkami
jest martwa

Alleluja

Nie daj, Boże, bym się miał chlubić z czego
innego, jak tylko z krzyża Chrystusa,
dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany
dla mnie, a ja dla świata.

Mk 8, 27–35

Zapowiedź męki Chrystusa

Święto

Podwyższenia Krzyża Świętego
14 września

Krzyż jest miejscem szczególnym, w którym objawia się i ukazuje miłość Boga. Na krzyżu spotykają się nędza człowieka i Boże miłosierdzie. Wielbienie tego bezgranicznego miłosierdzia jest dla człowieka jedyną drogą pozwalającą otworzyć się na tajemnicę, którą krzyż objawia.

Lb 21, 4b–9

Wąż z brązu znakiem ocalenia

Ps 78

Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy

Słuchaj, mój ludu, nauki mojej,
nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.
Do przypowieści otworzę me usta,
wyjawię tajemnice zamierzonego czasu.

Flp 2, 6–11

Chrystus uniżył samego siebie,
dlatego Bóg Go wywyższył

Alleluja

Uwielbiamy Cię, Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Twój święty świat odkupiłeś.

J 3, 13–17

Krzyż narzędziem zbawienia

Odwagi, nie wstydzmy się Jezusa!

„Do każdego, kto przyzna się do mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie; a każdego, kto mnie się wyprze przed ludźmi, wyprę się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33).

Tak jak chyba większości z nas niezręcznie jest i nam pisać o sobie i dawać świadectwo wiary. Tym bardziej przychodzi nam to trudno, gdyż nie dokonaliśmy żadnych niezwykłych czy heroicznych czynów. Niemniej w tym krótkim tekście spróbujemy podzielić się z Wami kilkoma naszymi przemyśleniami związanymi z ważnymi dla nas tematami. Żyjemy bowiem w czasach, które kształtując nasze otoczenie, oddziałują i na nas. Uważamy więc, że konieczne jest zajęcie w tych sprawach stanowiska, a te kilka zdań niech będzie wyrazem sprzeciwu wobec złych rzeczy, które dzieją się wokół nas...

Żyjemy zatem w szalonych czasach już choćby z tego względu, że w niektórych państwach homoseksualne związki wywalczyły sobie prawo do zawierania ślubów i nazywania takich związków małżeństwami czy rodzinami, a w Polsce co jakiś czas czynione są ku temu przymiarki. Co gorsza, ustawodawstwo niektórych państw gwarantuje im (o zgrozo!) prawo do adoptowania i wychowywania (!) dzieci.

Ideom tym odważnie sprzeciwia się Kościół katolicki, który nie godzi się, by związki takie nazywać rodzinami. Nasz święty Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił małżeństwu i rodzinie. Walczył o rodzinę i głosił m. in., że „rodzina Bogiem silna staje się siłą człowieka i całego narodu”. Mamy to szczęście i łaskę, że dzięki istniejącej w naszej parafii Wspólnocie Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”, możemy z pomocą jej opiekuna, Ojca Kazimierza Lubowickiego, żyć w zgodzie w naukę Kościoła.

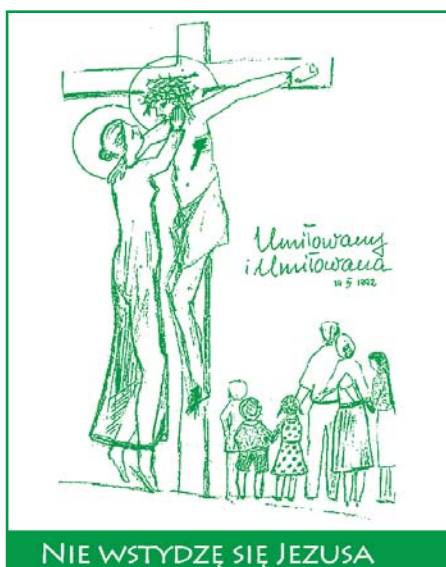
Do Wspólnoty tej należymy od kilkunastu lat. Jest to wspólnota rodzin, a więc także i naszych urodzonych

we wspólnocie dzieci. Dzieciom i ich wychowywaniu w wierze poświęcamy we Wspólnocie wiele czasu. Chcemy, by mając oparcie w Jezusie umiały one wybrać właściwą drogę. We wspólnocie spotykamy rodziny wyznające taki sam system wartości. Chcemy przebywać wśród takich rodzin, żyjących wiarą i czujemy się bezpiecznie w takim gronie.

Ojciec często przypomina nam różne homilie Papieża rodziny, Jana Pawła II, w tym jakże aktualne, a wypowiedziane podczas pielgrzymki do Polski w 1983 r., że: „...rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym”. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie. W wypełnianiu tego zadania rodzice nie mogą być zastąpieni przez nikogo — i nikomu też nie wolno odbierać rodzicom tego pierwszorzędnego ich zadania.

Chcemy, żeby nasze dzieci czuły, że Chrystus jest obecny w ich życiu, a dzięki poprawnie zbudowanym relacjom z Bogiem nie zbłądziły w dorosłym życiu, by nie uległy zepsuciu, złym namowom kolegów, nie dały się otumanić ideologii gender, presji środowiska czy w przyszłości presji przełożonych albo





też lansowanej od jakiegoś czasu przez mass media w imię tolerancji „mody na homoseksualizm”.

Współcześnie modne jest manifestowanie swojej przynależności do „czegoś”. Swoje parady i marsze organizują np. kibice sportowi, obrońcy praw zwierząt, ugrupowania polityczne, sympatycy subkultur, ruchy wolnościowe, a nawet zwolennicy zalegalizowania marihuany czy środowiska homoseksualne. Także my, katolicy, mamy możliwość zmanifestowania swojej wiary i przynależności do Kościoła katolickiego. W szczególności dobrą ku temu okazją są nabożeństwa, pielgrzymki, marsze czy przede wszystkim uroczystość Bożego Ciała, kiedy to udział w procesji traktowany jest jako publiczne wyznanie wiary.

Boże Ciała to wyjście Boga na ulice. To symbol tego, że Boga nie można zamknąć w budynku. Z radością uczestniczymy całą rodziną w procesji i Mszy św., pamiętając jednak przestrożę Jezusa mówiącego do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to,

aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 6, 1). Ileż planujemy wyjazd wakacyjny czy weekendowy, zawsze organizujemy go tak, aby uczestniczyć w niedzielnej Mszy św.. Jest to dla nas bardzo ważne, aby móc spotkać się z Bogiem i przyjąć Komunię Świętą. Jesteśmy dumni, gdy przebywając zagranicą przekazujemy znak pokoju tamtejszym parafianom, a oni rozpoznają w nas katolików z Polski. Obecność na Mszy św. jest dla nas oczywista.

Choć żyjemy w miarę spokojnych i bezpiecznych czasach i środowiskach, gdzie nie ma potrzeby narażania swojego życia ze względu na wiarę, wielu jest wokół nas tzw. niepraktykujących katolików, wobec których możemy być świadkami wiary. Jesteśmy Bogu wdzięczni, że mimo wszelkich niedogodności, które dotyczą nas w codziennym życiu lub wynikają z wyznawania wiary katolickiej, nie musimy się obawiać z tego powodu utraty czy zagrożenia życia. W porównaniu np. z chrześcijanami z Syrii, Afganistanu, Nigerii czy Iraku, nasza sytuacja jest komfortowa. Tym więc żarliwiej trwamy w wierze. Czynimy starania, by jako katolicy nie dać się zepchnąć na bok czy to w pracy, w szkole czy w życiu publicznym. Nie zawsze się to udaje, ale staramy się!

Pamiętamy też o słowach Jezusa, a naszym dzieciom je przypominamy: „Do każdego, kto przyzna się do mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie; a każdego, kto mnie się wyprze przed ludźmi, wyprę się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10:32-33). Zatem, odwagi, nie wstydzmy się Jezusa!

ELŻBIETA I KRZYSZTOF CZERNIAKOWIE

Zaproszenie

Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” powstała przy naszej parafii 14 kwietnia 1992 roku i gromadzi pełne małżeństwa. Założył ją i prowadzi Ojciec Kazimierz Lubowicki OMI. We wrześniu rozpoczynamy kolejny rok pracy formacyjnej. Spotkania odbywają się w każdy piątek o godz. 20.00.

Zapraszamy wszystkich małżonków, którzy pragną pogłębiać swoją wiarę, bardziej przybliżyć do Pana Jezusa, a przez to zmieniać powoli kształt swego życia małżeńskiego i rodzinnego!

Kontakt z Ojcem Kazimierzem Lubowickim (lubowicki@omi.opoka.org.pl).

25. niedziela zwykła 20 września

Eucharystia jest wezwaniem do coraz większego wysiłku, byśmy żyli jak prawdziwi wyznawcy Chrystusa: prawdomówni, szlachetni, uważni, pełni szacunku dla godności i praw bliźnich, niezależnie od ich rangi i dochodów, sprawiedliwi, wielkoduszni, roztropni, współczujący i opanowani, mający na względzie dobro naszych rodzin, naszej młodzieży, naszego kraju, Europy i świata.

Mdr 2, 12.17-20

Jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim

Ps 54

Pan podtrzymuje całe moje życie

Wybaw mnie, Boże, w imię swoje, mocą swoją broń mojej sprawy. Boże, wysłuchaj mojej modlitwy, nakłoń ucha na słowo ust moich.

Jk 3, 16 - 4, 3

Źródłem niepokojów jest nieład wewnętrzny

Alleluja

Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Mk 9, 30-37

Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich

26. niedziela zwykła 27 września

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć, potrzeba miłosierdzia, które koł ludzkie serca i umysły. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, tam potrzeba miłosiernej miłości Boga, w świetle której odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, by wszelka niesprawiedliwość znalazła kres w blasku prawdy.

Lb 11, 25-29

Nie zazdrościć darów Bożych

Ps 19

Nakazy Pana są radością serca

Także od pychy broń swojego sługę, by nie panowała nade mną. Wtedy będę bez skazy i wolny od wielkiego występku.

Jk 5, 1-6

Niegodziwi bogacze

Alleluja

Słowo Twoje, Panie, jest prawdą, uświęć nas w prawdzie.

Mk 9, 38-43.45.47-48

Zazdrość. Zgorszenie

27. niedziela zwykła 4 października

Kiedy Pan Bóg stwierdza, że „nie jest dobrze, ażeby człowiek był sam”, wskazuje iż „sam” nie realizuje całkowicie swojej osobowej istoty. Realizuje ją tylko bytując „z kimś” – i jeszcze głębiej, gruntownie: bytując „dla kogoś”. Komunia osób oznacza bytowanie we wzajemnym „dla”, w relacji wzajemnego daru. Ta relacja jest właśnie wypełnieniem pierwotnej samotności człowieka.

Rdz 2, 18-24

Stworzenie niewiasty

Ps 128

Niechaj nas zawsze Pan Bóg błogosławi
Małżonka twoja jak płodny szczyt winny
w zaciszu twojego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki
dokoła twego stołu.

Hbr 2, 9-11

Chrystus, który uświęca, jak i ludzie, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy

Alleluja

Jeżeli miłujemy się wzajemnie,
Bóg w nas mieszka i miłość ku Niemu
jest w nas doskonała.

Mk 10, 2-16

Co Bóg złączył,
tego człowiek niech nie rozdziela

Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła NMP Królowej Pokoju 11 października

W niebie przebywa Jezus Chrystus, kamień węgielny świątyni duchowej, i ku Niemu ma się ona wznosić. Dom Boży, zbudowany przez nas dla naszego pożytku, nie będzie trwał wiecznie i my też przeminiemy, śmierć nas zabierze z tej ziemi. Ale otrzymamy mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.

1 Krl 8, 22-23.27-30

Modlitwa Salomona

Ps 84

Jak miła, Panie, jest świątynia Twoja
Dusza moja pragnie i tęskni
do przedsieni Pańskich.
Moje serce i ciało radośnie wołają
do Boga żywego.

1 Kor 3, 9b-11.16-17

Jesteśmy świątynią Boga
i Duch Boży w nas mieszka

Alleluja

Wybrałem i uświęciłem tę świątynię,
aby moja obecność trwała tam na wieki.

Mt 16, 13-19

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego

Ratuj rodzinę!

Forsowanie aborcji, zachęcanie do rozwiązłości, promocja zbroczeń – oto „prorodzinna” polityka współczesnych państw Zachodu. Jako alibi współcześni rządcy rzucają gawiedzi resztki ze zrabowanych rodzinom pieniędzy.

Wszędzie tam, gdzie „polityka prorodzinna” jest najbardziej rozwinięta (Skandynawia, Francja, Niemcy), rodzina umiera. Młodzi nie zawierają małżeństw, pleni się rozwiązłość i aborcja, dzieci się nie rodzą. Destrukcyjnej dla rodzin polityce opierają się imigranci, najczęściej muzułmanie, którzy chętnie konsumują zasiłki, ale nadal chcą mieć dzieci. Europa staje się coraz bardziej islamska.

Rządzący planowo niszczą rodzinę również w Polsce. Koniec rządów PO przyniósł wiele regulacji, których celem jest destrukcja relacji międzyludzkich. Konwencja o „przemocy wobec kobiet” ma niszczyć małżeństwo jako „patriarchalny przeżytek”. Ustawa o in vitro legalizuje produkcję dzieci w laboratoriach. Ministerstwo Edukacji przygotowuje dla szkół programy uzależniania dzieci od seksu i promocję dewiacji.

Promowanej przez totalitarystów agencji wobec rodziny zawsze sprzeciwiał się Kościół. Niszczyciele rodziny postanowili zatem Kościół zneutralizować, wrzucając postulaty degradujące małżeństwo na forum Synodu o rodzinie. „Postępowi” hierarchowie chcą, aby Kościół zaakceptował niewierność małżeńską i dowartościował zbrocenia. Wspierani przez wielkie media i wpływowych polityków „modernizatorzy” rozpoczęli ofensywę.

Oslabienie doktryny Kościoła w sprawie małżeństwa sprawi, że rodziny będą bezbronne wobec prześladowań ze strony państwa. Tak właśnie dzieje się w Niemczech, gdzie instytucje kościelne wspierają deprawującą seksedukację, hierarchowie współpracują z lobby homoseksualnym, a firma należąca do episkopatu rozpowszechnia pornografię.

Katolicy świeccy, ojcowie i matki, ale również młodzi, którzy chcą stworzyć normalne małżeństwa, nie mogą biernie

przyglądać się próbom psucia nauczania Kościoła. Musimy wesprzeć biskupów broniących doktryny, którą jasno głosił św. Jan Paweł II. Nie ulegał on krytyce wobec tradycyjnej rodziny i małżeństw. Wiedział bowiem, że pozostaną one na zawsze „przedmiotem aspiracji, pragnień, planów i tęsknoty”.

Zachęcamy wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie chcą pozwolić na degradację małżeństwa i rodziny, do podpisania się pod „Synowską prośbą” do Papieża Franciszka. Zebrała ona już kilkaset tysięcy podpisów poparcia. Każdy z nich świadczy o miłości do Kościoła i do ludzi. Zanieśmy jej przesłanie do naszych rodzin, duszpasterzy i wspólnot. Módlmy się też za biskupów wyjeżdżających na Synod o odważne i niezłomne głoszenie nauki Kościoła.

Podpisać się można w Internecie, można pobrać i wydrukować formularz, zebrać podpisy wśród krewnych i przyjaciół i wysłać pocztą na podany adres. Szczegóły na www.ratujrodzine.pl.

MARIUSZ DZIERŻAWSKI

INTENCJE NA PAŹDZIERNIK

OGÓLNA

Aby został wykorzeniony handel ludźmi, współczesna forma niewolnictwa.

MISYJNA

Aby wspólnoty chrześcijańskie na kontynencie azjatyckim w duchu misyjnym głosiły Ewangelię tym, którzy jeszcze na nią czekają.

PARAFIALNA

O Boże błogosławieństwo dla całej parafii w 21. rocznicę poświęcenia kościoła NMP Królowej Pokoju.

W obronie życia

Fundacja „Pro – Prawo do życia” zorganizowała 5 sierpnia br. największą tegoroczną pikietę – tym razem przed pałacem prezydenckim w Warszawie. Ponad stu wolontariuszy z całej Polski prezentowało wielkie banery zakupione za pieniądze z darowizn darczyńców Fundacji, aby jeszcze raz przypomnieć, że ustępujący prezydent Bronisław Komorowski jest zwolennikiem „kompromisu”, który co roku powoduje śmierć kilkuset niewinnych dzieci.

W czasie pikiety głos zabrali: profesor Bogdan Chazan, Kaja Godek i Jacek Januszewski, organizator wydarzenia. Mówili o tym, że Bronisław Komorowski podpisał ustawy uderzające w rodzinę i godność człowieka, pozwalające na zabijanie ludzi w najwcześniejszym stadium rozwoju i ratyfikował konwencję, która przyczynia się do niszczenia tradycyjnego modelu rodziny. Bronisław Komorowski był prezydentem gwarantującym interesy ośrodków in vitro i homolobby. W ciągu ostatniego roku wolontariusze Fundacji zorganizowali 150 pikiet, na których pokazywali prawdę o aborcji i prawdę o poglądach prezydenta Komorowskiego.

Również na początku sierpnia br. Mariusz Dzierżawski, członek Rady Fundacji, wystosował otwarty list do premier Ewy Kopacz, w którym czytamy:

„Szanowna Pani Premier! Do Sejmu trafiło sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania ustawy aborcyjnej. Zgod-

nie z tym dokumentem, w roku 2013 w polskich szpitalach dokonano 751 aborcji. Tymczasem NFZ, zapytany przez Fundację Pro – Prawo do życia o liczbę aborcji w roku 2013, odpowiedział, że w roku 2013 zapłacił za 1306 «indukcji poronienia». Proszę w związku z tym o wyjaśnienie różnicy w liczbach podawanych przez Pani rząd i przez NFZ.

Media informują w ostatnich dniach o handlu organami abortowanych dzieci w Stanach Zjednoczonych. W maju media informowały o skazaniu na Węgrzech grupy przestępczej sprzedających szczątki abortowanych dzieci przemysłowi kosmetycznemu. W roku 2014 media informowały, że w Kanadzie i Wielkiej Brytanii ciała abortowanych dzieci są spalane razem ze śmieciami. Proszę o odpowiedź, co dzieje się w Polsce z ciałami dzieci zabitych w wyniku aborcji”.

WWW.STOPABORCJI.PL



Maryjo, u Twojego Syna zawsze za nami wstawiaj się!

29. niedziela zwykła 18 października

Człowiek z natury jest sługą, gdyż nie jest panem swego życia, a zarazem potrzebuje wielorakiej posługi ze strony innych. Służąc, ukazuje, że potrafi myśleć nie tylko o sobie i czuje się odpowiedzialny za drugiego. Służyć mogą wszyscy – poprzez czyny na pozór małe, jednak w rzeczywistości wielkie, jeżeli ich pobudką jest szczerą miłość. Słowo Chrystusa wyznacza granicę między duchem panowania a duchem służby: być pierwszym – znaczy być sługą wszystkich.

Iz 53, 10-11

Cena zbawienia

Ps 33

Okaż swą łaskę ufającym Tobie

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych, na tych, którzy czekają na Jego łaskę, aby ocalić ich życie od śmierci i żywić ich w czasie głodu.

Hbr 4, 14-16

Przybliżmy się z ufnością do Chrystusa

Alleluja

Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

Mk 10, 35-45

Przełożęństwo jest służbą

30. niedziela zwykła 25 października

W modlitwie, poza radościami, musi znaleźć się też echo naszych trosk i cierpień. Cierpienie bliźnich i całych wspólnot ludzkich domaga się od nas szczególnej solidarności i stosownej formy wyrazu. Przywrócenie wzroku niewidomemu jest jednym z wielu znaków, jakich dokonał Chrystus, aby otworzyć swoim słuchaczom wzrok duszy, by widzieli, że Pan odmienił los Syjonu.

Jr 31, 7-9

Pan wybawił swój lud

Ps 126

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu, wydało się nam, że śnimy. Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości.

Hbr 5, 1-6

Chrystus kapłanem na wieki

Alleluja

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

Mk 10, 46-52

Uzdrowienie niewidomego

Śpiewająca Krysia

Odeszła do Pana nasza śpiewająca Krysia. We wtorek 14 lipca br. na Mszy św. o godz. 11.30 w kościele św. Jerzego, a potem na cmentarzu jermanowskim – pożegnaliśmy nieodżałowaną Krystynę Witulską, która wiernie służyła Panu Bogu, wykorzystując dane jej talenty.

Ojciec Wiesław, żegnając śp. Krystynę, podkreślił w homilii, że we wszystkim, co robiła dla swoich najbliższych i dla wspólnoty parafialnej, była wierna i dokładna, troszczyła się o każdy szczegół, aby niczego nie zaniedbać, nie przeoczyć. Była też zawsze przygotowana na odejście.

Będziemy ją pamiętać z codziennych Eucharystii o godz. 9.00, kiedy pełniła rolę lektora, czytając Słowo Boże, śpiewała psalmy responso-ryjne oraz intonowała pieśni liturgiczne na chwałę Panu. Będziemy pamiętać jej codzienny śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP przed Mszą św. rano, a także prowadzenie Koronki do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00. Rozmodlona i rozśpiewana należała do kilku wspólnot w naszej parafii: była różą Żywego Różańca, margaretką, przyjaciółką misji. Zawsze życzliwa i pełna dobroci, gotowa służyć w potrzebie.

Odejście Krysi było dla nas wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Tak jak szybko chodziła – tak szybko odeszła. Jej wyprostowana, pełna energii sylwetka i dźwięczny głos pozostaną w naszej pamięci. Trudno się pogodzić z tym, że już jej nie zobaczymy na Popowicach. Wciąż wracamy pamięcią do naszych ostatnich spotkań z nią, do rozmów, telefonów.

„Codziennie rano podchodzę do okna i patrzę, czy Krysia już nie idzie do kościoła – bo wtedy wiem, że pora i na mnie, zaraz zaczniemy śpiewać Godzinki” – mówi Teresa i dodaje: „Jeszcze mam



Krysia w Łagiewnikach 7 czerwca 2015 r.

w uszach ostatnią rozmowę z Krysią przed pójściem do szpitala i jej słowa: *Do zobaczenia, pomódl się za mnie*”. Halinka wspomina: „Jakbym nadal czuła jej rękę na ramieniu, gdy mówiła mi, że czeka ją operacja i prosi o modlitwę”.

Ze łzami w oczach dodaje Pani Gienia: „Nieodżałowana, droga Krysio, nasz słodki skowronku! Odeszłaś od nas cicha, pokorna, z sercem pełnym dobroci. Zniknęłaś niespodziewanie jak poranna rosa.

Pomagałaś rodzinie, służyłaś każdego dnia Kościołowi. Twe życie oddane było dobru, bez obłudy, pychy i egoizmu. W parku nie siedziałaś, bo wiele obowiązków miałaś, spieszyłaś tu i tam. Spacer miałaś każdego dnia dwa razy do kościoła. Poranne godzinki każdego dnia wdzięcznie śpiewałaś, o godzinie 15.00 Koronki nie opuszczałaś.

Modliłaś się za trzech kapłanów: Ojca Józefa Kowalika w niedzielę, Ojca Kazimierza Lubowickiego w poniedziałek, Ojca Mieczysława Hałaszkę w sobotę. Nikt nie jest w stanie podziękować Ci za to, nawet najbogatszym kwiatkiem. Niech Bóg policzy Twe dobro i obdarzy niebem. My chcemy Ci, Krysio, dziękować modlitwą i prosimy o nią. Słyszymy Cię, Krysio, choć Twój głos słyszą już anieli w niebie. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie. Światłość wieczna niech jej świeci, gdzie królują wszyscy święci”.

Mocno wierzymy w to, że Krysia dołączyła już do chóru aniołów w niebie i wyśpiewuje na chwałę Trójcy Przenajświętszej i Matce Bożej – alleluja!

Żegnaj, droga Krysio! Będziemy pamiętać o Tobie, jesteś zawsze obecna w naszych sercach i modlitwach. I Ty nie zapominaj o nas i wypraszać nam potrzebne łaski u Pana Jezusa i Matki Najświętszej.

**SIOSTRY I BRACIA
ZE WSPÓLNOT PARAFIALNYCH**

**Wyrazy
głębokiego współczucia**

rodzinie

ŚP. KRYSYNY WITULSKIEJ

**składają
Margaretki**

Zostań intrologiatorem

W Ewangelickim Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra we Wrocławiu mieści się szkoła zawodowa kształcąca w zawodzie intrologatora, która zaprasza wszystkich chętnych młodych ludzi, pragnących zdobyć wyjątkowy zawód. Dajemy Wam naszą pasję, abyście mogli się nią zarazić i pokochać to, co sami będziecie tworzyć.

Oferta edukacyjna w naszej szkole skierowana jest do uczniów niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie. Codziennie pracujemy nad rozwojem naszych podopiecznych. Kadra pedagogiczna posiada szerokie kwalifikacje pedagogiczne oraz specjalistyczne, co umożliwia dostosowanie metod i form nauczania do indywidualnych możliwości ucznia. Każdy z nich może liczyć na stałą pomoc medyczną oraz opiekę psychologiczną i logopedyczną na terenie szkoły. Dla osób niepełnosprawnych przewidziane są zajęcia usprawniające. Podczas 3 lat nauki nasi uczniowie poznają tajniki dawnego rzemiosła oraz współczesnej poligrafii, która ma bardzo wiele zastosowań w życiu codziennym współczesnego społeczeństwa.

W podstawie programowej nauki zawodu intrologator czytamy: „Poligrafia to bardzo szybko rozwijająca się gałąź przemysłu, przede wszystkim w związku z rosnącymi wymaganiami jakościowymi klientów dotyczących produktów poligraficznych. Na rynku nastąpił znaczny wzrost popytu na różnego

rodzaju druki akcydensowe oraz inne produkty poligraficzne. W związku z tak ogromnym zapotrzebowaniem na te produkty oraz dynamicznym rozwojem tej gałęzi przemysłu, istnieje konieczność wykształcenia kadry pracowniczej wyspecjalizowanej w procesach poligraficznych. Wiedza na temat obróbki intrologatorskiej i wykończeniowej produktów poligraficznych, wraz z pozostałymi specjalnościami tej branży, stanowi kompendium wiedzy poligraficznej”. I dalej: „Intrologator to specjalista, który wykonuje oprawy książek przy pomocy narzędzi i urządzeń intrologatorskich. Do jego zadań należy również ręczne lub maszynowe wykonywanie wyrobów intrologatorskich o specjalnym przeznaczeniu np.: klasery, opakowania, ozdobne futerały, a także zabezpieczanie starodruków, zniszczonych kart i opraw książek. Obsługuje nowoczesne urządzenia i linie potokowe”.

Oprócz kształcenia umiejętności zawodowych u mistrzów intrologatorstwa nasi uczniowie mogą skorzystać z bogatej oferty pozalekcyjnych zajęć sportowych, plastycznych, artystycznych i komputerowych. Wielu uczniów ZSZ odnalazło się w sportowej aktywności, zdobywając medale i laury na licznych turniejach nie tylko krajowych, ale i międzynarodowych. Uczniowie spoza Wrocławia, posiada-

jący orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, mają możliwość bezpłatnego korzystania z internatu. Po ukończeniu nauki absolwenci mogą potwierdzić swoje kwalifikacje zawodowe przed Okręgową Komisją Egzaminacyjną certyfikatem w języku polskim i angielskim, co umożliwia podjęcie pracy w krajach Unii Europejskiej. Szkoła współpracuje również z Dolnośląską Izbą Rzemieślniczą, w której uczniowie mają możliwość



zdania egzaminu czeladniczego lub sprawdzającego dostosowanego do możliwości psychoruchowych uczniów.

Uczymy na najwyższym poziomie. Nasze prace świadczą o tym, więc zapraszamy do oglądania różnorodnych zdjęć z naszej pracowni na stronie www.diakonia.pl, gdzie w zakładce szkoły zawodowej znajdą Państwo galerie zdjęć różnorodnych prac naszych uczniów.

Nauka w naszej szkole daje uczniom możliwość wszechstronnego rozwoju oraz pozwala im odkryć w sobie radość z pracy i twórcze możliwości. Pokazuje, że praca może być również zabawą, co pozwala inaczej funkcjonować w codzienności szkolnej i zawodowej.

Więcej informacji w internecie: www.diakonia.pl i telefonicznie: (71) 798 2600 w. 203.

BEATA STĘSZEWSKA I PAWEŁ BEREZIUK

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbывается ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka Parafia NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(darowizna na cele kultu religijnego)

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów. Strona internetowa: www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28 pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00. www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średnio-zaawansowany. Cena 15 zł/godz.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO!

Zajęcia indywidualne i grupowe w formie zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KOREPETYCJE Z CHEMII dla uczniów na poziomie gimnazjalnym i licealnym.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 59 m² własnościowe, na mniejsze własnościowe na Popowicach.
Tel. 504 555 811

ZŁOTA RĄCZKA – naprawa zamków, baterii, wymiana WC, wani, kabin; malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura; stolarskie naprawy i zabudowy.
Tel. 531 328 647

DARMOWE KOREPETYCJE Z FIZYKI dla osoby niepełnosprawnej chętnej do zdawania fizyki na maturze lub mającej problemy z fizyką na studiach.
E-mail: FizKorki@interia.pl

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji chrztu św., komunii św., ślubu, wesela. Dekorujemy kościoły, sale, samochody.
Tel. 692 055 864

DO WYNAJĘCIA od września br. mieszkanie dwupokojowe (36 m²) na ul. Szybowcowej.
Tel. 503 534 250

PRANIE DYWANÓW, wykładzin, mebli tapicerowanych, mycie okien. Elastyczne godziny.
Tel.: 732 826 199

SPRZEDAM mieszkanie na Kozanowie 53 m²
Tel. 692 055 864

KOMPLEKSOWE sprzątnięcie. Mycie okien.
Tel. 729 676 162

SPRZĄTANIE i mycie okien.
Tel. 889 938 736 (p. Oksana)

POSZUKUJĘ POKOJU do wynajęcia.
Tel. 602 796 585

ZAMIENIĘ MIESZKANIE własnościowe po remoncie, 32,7 m² na Popowicach, na większe, ok. 50 m², również na Popowicach.
Tel. 697 735 842

**M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE****ZAKRES LEKCJI:**

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

- Naprawy komputerów i laptopów
- Odzyskiwanie utraconych danych
- Szkolenia z obsługi komputera

TEL. 888 404 202

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwężanie, inne
poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia od ul. Rysiej
ZAPRASZAMY!

**USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL****Fotografia okolicznościowa i portrety**

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

Tel. 603 493 586

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne,
imprezy okolicznościowe i firmowe.
Rzetelne wykonanie,
warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI
Tel. 668 398 903

**BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:**

FATIMA-PORTO-COIMBRA-BATALHA-SANTIAGO DE COMPOSTELA – samolotem

12–17.10.2015 – 2899 zł

08–13.02.2015 – 2899 zł

BRNO – WIEDEŃ – KAHLENBERG

11–13.09.2015 – 199 zł + 59 euro

MEDUGORJE z wypoczynkiem nad Adriatykiem

17–25.09.2015 – 590 zł + 180 euro

IRLANDIA – śladami św. Patryka

27.09–02.10.2015 – 2990 zł

01.05–05.05.2016 – 2990 zł

RZYM-LORETO-O.PIO-ASYŻ-PADWA-ŚW.RITA-ŚW. JAN PAWEŁ II

16–25.10.2015 – 599 zł + 245 euro

06–15.11.2015 – 599 zł + 245 euro

ZIEMIA ŚWIĘTA

06–14.10.2015 – 1950 zł + 490 USD

29.01–06.02.2016 – 1950 zł + 490 USD

MEKSYK

18–29.11.2015 – 4800 zł + 1100 USD

30.11–14.12.2015 – 4500 zł + 1550 USD

NIEDZIELA PALMOWA w Rzymie

17–22.03.2016 – 950 zł

MEDUGORJE – rocznica objawień

20.06–02.07.2016

SANTIAGO de COMPOSTELA

Pieszo i autokarem do św. Jakuba,
potwierdzone certyfikatem pielgrzyma
15–31.07.2016 – 999 zł + 650 euro

FATIMA-ARS-AVIGNON-BARCELONA-SARAGOSSA-TOLEDO-LOURDES-CARCASSONNE-LA SALETTE

12–26.08.2016 – 999 zł + 650 euro

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b

Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190

www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Kamil Żynda OMI, Ewa Kania,
Barbara Masłyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAFIE: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ **Cena:** gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały
pocztą elektroniczną.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Ostatnie wakacje z Ojcem Bartkiem

W dniu 29.06.2015 r. o godz. 6.00 wyruszyliśmy w podróż do Rewala. Jak zwykle organizatorami kolonii byli o. Bartłomiej Cytrycki OMI i Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców. Podróż rozpoczęliśmy wspólną modlitwą.

Po trzech godzinach jazdy autokarem dotarliśmy do Paradyża, gdzie znajduje się Wyższe Seminarium Duchowne. Uczestniczyliśmy we Mszy św., zwiedziliśmy kościół i ruszyliśmy w dalszą drogę. W Rewalu czekała na nas gorąca kolacja, po której z radością ruszyliśmy na plażę, aby przywitać się z morzem.

Dzień rozpoczynaliśmy pobudką o godz. 7.00 i poranną gimnastyką. Następnie o godz. 8.00 śniadanie i plażowanie lub wycieczka. We wtorek wyruszyliśmy na pieszą wycieczkę do Trzęsacza. Oglądaliśmy tam kościół (a raczej to, co z niego zostało) i poznaliśmy dwie legendy związane z tym miejscem. Po zjedzonym obiedzie udaliśmy się na plażę. Pogoda dopisywała, więc kąpać mogliśmy się do woli! Po zabawach na gorącym piasku, wróciliśmy do ośrodka, aby po kolacji spotkać się w świetlicy na omówieniu planu dnia następnego.

W środę po śniadaniu wszyscy ze spakowanym ekwipunkiem udali się w drogę do Świnoujścia. W mieście ujścia rzeki Świny podzieliliśmy się na dwie grupy. Część uczestników kolonii zwiedzała twierdzę Gerharda, gdzie odbyło się szkolenie na żołnierza. Pozostała część grupy podziwiała widoki z latarni morskiej. Później nastąpiła zamiana miejsc, tak aby wszyscy wzięli udział w tych samych atrakcjach. W drodze do kościoła na wieczorną Mszę św. wzięliśmy udział w małej grze terenowej. Polegała ona na zrobieniu kilku zadań, takich jak sfotografowanie grupy w ustalony sposób przy danym obiekcie w Rewalu lub

znalezienie wymienionych w kopercie miejsc w Rewalu.

W czwartek znów przywitało nas słońce, a ku zadowoleniu dzieci rozgrzewka nie odbyła się i pobudka była później, bo o 7.30. Na przedpołudniowym plażowaniu ogłoszono konkurs na najpiękniejszy zamek z piasku. Jury w składzie p. Agnieszka i o. Bartek wyłoniło najlepsze trzy drużyny budowlane. Emocji było mnóstwo, a o. Bartek uwiecznił wszystkie zamki na fotografii. Po plażowaniu i pysznym obiedzie przyszedł czas na drugą grę terenową. Rozwiązaliśmy zadania przygotowane przez p. Agnieszkę, aby otrzymać kolejne wskazówki – drogowskazy do odnalezienia kopert rozmieszczonych w różnych miejscach w Rewalu. Zabawa ta miała za zadanie doprowadzić nas do lodziarni, w której o. Bartek zafundował nam lody i gofry. Następnego ranka udaliśmy się do Wolińskiego Parku Narodowego, aby podziwiać tamtejszą naturę (między innymi żubry). Po obiedzie znów zawitaliśmy na plażę.

W sobotę, po kąpielach i opalaniu, po południu był czas na drobne zakupy. Odbyły się również zawody sportowe,

w których dzieci zawzięcie ze sobą rywalizowały. Podzieleni na grupy walczyliśmy w różnych konkurencjach: skoki w workach, biegi z piłką pingpongową na łyżeczce itp.

W niedzielę znów pobudka była później. Po śniadaniu poszliśmy plażą do Parku Miniatur w Niechorzu. Podziwialiśmy tam miniatury wszystkich polskich latarni morskich oraz repliki pierwszych latarni w rzeczywistych rozmiarach. Po powrocie do Rewala udaliśmy się na ostatni dzień na plażę. Wieczorem podsumowaliśmy wszystkie wydarzenia na obozie, gdzie rozstrzygnięto konkursy. Każdy otrzymał pamiątkowy dyplom i drobną nagrodę. Każdego dnia, rzecz jasna, była Msza św., jednak w niedzielę była wyjątkowa – odbyła się na plaży o zachodzie słońca. Codziennie bawiliśmy się też w „cichego przyjaciela”, zabawę znaną z poprzednich wyjazdów.

W poniedziałek zaraz po śniadaniu ruszyliśmy w drogę powrotną. Po drodze zatrzymaliśmy się w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów MN w Obrze. To właśnie tam o. Bartek uczył się, zanim dołączył do naszej parafii. W tym pięknym miejscu zjedliśmy przepyszny obiad. Po Eucharystii o. Bartek oprowadzał nas po miejscach pracy i nauki kleryków.

Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w dalszą podróż do Wrocławia, gdzie

wyczekiwali nas z radością stęsknieni rodzice. Niestety, to już koniec tegorocznego obozu. Dziękujemy organizatorom i opiekunom, starszym kolegom i Pani Przewodniczce, którzy robili wszystko, aby kolonia odbyła się w tak doskonałej formie! Serdecznie Bóg zapłać!

**HANIA KOCHMAŃSKA
WIKTORIA WOJTAS**



Drogie Dzieci!

Witamy Was w nowym roku szkolnym 2015/2016 i życzymy, aby ten rok był dla Was szczęśliwy i owocny, abyście zdobyłą wiedzę umiały dobrze wykorzystać w przyszłości. A na tej drodze niech Wam

pomagają święci patronowie, by z nimi łatwiej było Wam osiągnąć cechy dobrego ucznia, tzn. punktualność, koleżeńskość, pracowitość, posłuszeństwo, uczynność. Niech Pan Bóg błogosławi Wam w szkolnym trudzie!

W tym numerze mamy dla Was niespodziankę – plan lekcji ze świętymi

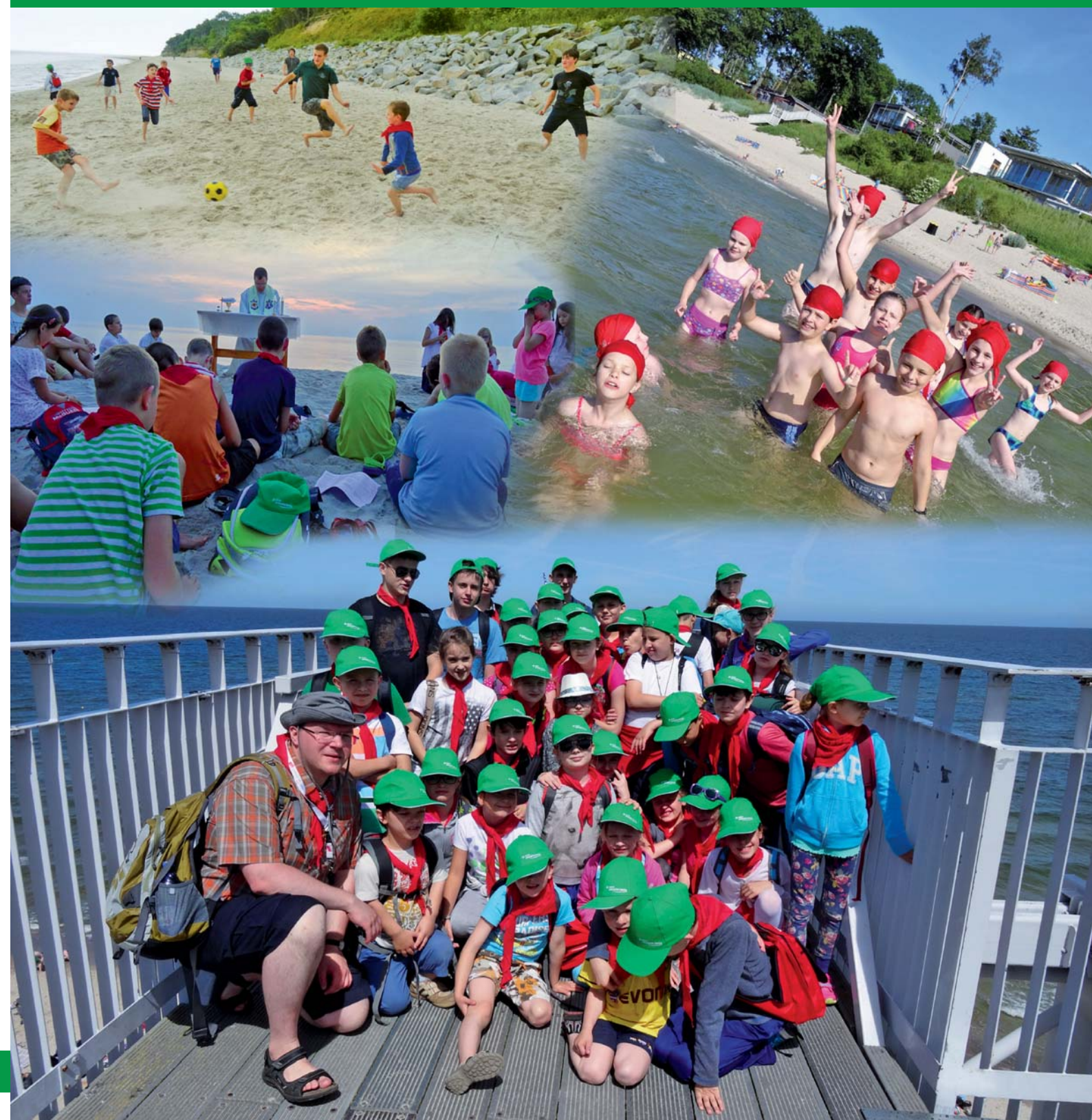
patronami na każdy dzień tygodnia. Czy rozpoznajecie, jacy to święci? Odpowiedzi wyślijcie na adres redakcji:

krolowa@archidiecezja.wroc.pl
do 4 października br. Czekają nagrody niespodzianki.

REDAKCJA

Kolonie w Rewalu – 29.06 – 6.07.2015

FOT. Z ARCHIWUM O. BARTŁOMIEJA



PLAN LEKCJI – semestr I



godz.

poniedziałek

wtorek

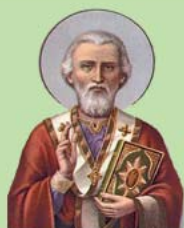
środa

czwartek

piątek

[illegible]

PLAN LEKCJI – semestr II



godz.

poniedziałek

wtorek

środa

czwartek

piątek

A green grid of 48 blank writing boxes for a story. The grid is 8 rows by 6 columns. Each box is white with a thin green border and contains three horizontal dotted lines for writing. The boxes are arranged in a regular pattern on a solid green background.

Rekolekcje wspólnoty „Lew Judy”

FOT. Z ARCHIWUM WSPÓLNOTY „LEW JUDY”



Rekolekcje wspólnoty „Lew Judy”

FOT. Z ARCHIWUM WSPÓLNOTY „LEW JUDY”



Rekolekcje wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI, EWA SOŁECKA



Rekolekcje wspólnoty „Umiełowany i umiłowana”

FOT. TOMASZ LEWAŃDOWSKI, EWA SOŁECKA



I turnus



II turnus

ŚWIATOWE
DNI MŁODZIEŻY
Z OBLATAMI...

20-25 LIPCA



2016
OMI ŚDM
WROCŁAW

...W DRODZE
DO KRAKOWA

26-31 LIPCA



Kraków
ŚDM 2016